Nr. 176. Czwartek, 4 Sierpnia 1881. **Rok 71.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość Najjaśniejszy Pan wyjechał dnia 2 sierpnia do Salcburga.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości przeniósł następujących sądowych adjunktów na ich własne żądanie: Jana Bączalskiego z Limanowy do Wiśnicza, Stanisława Lubicz-Głębockiego ze Slemienia do Żywca i Andrzeja Niedzielskiego z Myślenic do Krzeszowic. Zarazem mianował minister adjunktami sądowymi auskultantów: Hermanna Hellera w Slemieniu, Stanisława Oraczewskiego w Myślenicach, przeznaczając go do służby do Krzeszowic, i Władysława Gubaczewskiego w Limanowej.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości zezwolił adjunktowi sądu powiatowego dr. Alfredowi Bieńczewskiemu przenieść się z Łąki do Drohobycza, mianował adjunkta Mieczysława Morawskiego, zamianowanego do zakładania ksiąg gruntowych, adjunktem w kołomyjskim sądzie obwodowym i nadał auskultantowi Wiktorowi Teodorowi Piwockiemu posadę adjunkta w sądzie powiatowym w Łące.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 sierpnia.

Podróż cesarza rossyjskiego do Moskwy nie sprawdziła ani obaw ani kombinacyj prasy europejskiej, ale niemniej przeto uważaną jest ciągle za objaw charakterystyczny i nie przestała dostarczać podstawy do rozmaitych wniosków o drogach, na jakie wstąpi zewnętrzna i wewnętrzna polityka nowego monarchy, Wycieczka Aleksandra III do starej metropoli rossyjskiej, którą lud uczcił mianem świętej, która uchodzi za ognisko i przybytek starorossyjskiego ducha, niezalterowanego jeszcze wpływami Zachodu, pojmowana była jako manifestacya na rzecz partyi Katkowa i Pobiedonoscewa i jej reakcyjnego, wrogiego nietylko reformom, ale i całej zachodniej cywilizacyi programu.

Krótki pobyt cesarza w Moskwie i cała historya tego pobytu, o ile doszła do wiadomości dzienników, nie sprawdziły przewidywań i przypuszczeń prasy. W przyjęciach i przemowach nie było nic, coby uważać się dało za jakiś symptom wyraźny i charakterystyczny, sam pobyt był bardzo krótki i nie usprawiedliwił obaw, z któremi spotkać się można było tak często w całej niemal prasie zachodniej. Zaraz po ostatniej katastrofie i wstąpieniu na tron cara Aleksandra III utrzymywano, że zwycięży w Rossyi żywioł starorossyjski, oddany fanatycznie tradycyom, wrogi liberalizmowi i zachodnim wyobrażeniom o warunkach rozwoju państwa, i że w tym żywiole, po za którym mają stać massy ludu, rząd szukać będzie oparcia w chwili krytycznej i pomocy przeciw rewolucyjnym i antisocyalnym agitacyom i zamachom.

Przepowiednie, jak widzimy, nie sprawdziły się dotąd, ale też nie doznały stanowczego zaprzeczenia. Przeciwnie dalsza i dość niespodziewana podróż cesarza Aleksandra III do Niżnego Nowogrodu i to właśnie w czasie wielkiego jarmarku, który sprowadza reprezentantów z najdalszych nawet okolic olbrzymiego państwa, przyczyniła się tem bardziej do podniecenia imaginacyi dziennikarskiej, dziś w czasie martwej pory bujniejszej jeszcze niż kiedykolwiek. Spotykamy się już z wiadomością, że podróż cara Aleksandra III w głąb Rossyi ma znaczenie politycznej demonstracyi, a wycieczka do Nowogrodu została nagle zadecydowaną, aby być odpowiedzią na pewne objawy w europejskiej polityce, a mianowicie na zjazd monarchów w Gastein.

Najpierw nie wiadomo, czy wycieczka cara do Nowogrodu nie była istotnie objętą zaraz pierwszym planem podróży, a kombinacye oparte na tym szczególe bardzo kruchą mają podstawę. Bliżej daleko leży domysł, że wycieczka ta, jakkolwiek z góry postanowiona, trzymana była w tajemnicy i to z bardzo zrozumiałych względów ostrożności i bezpieczeństwa. Po tylu skrytobójczych zamachach, po tylu dowodach niesłychanej zuchwałości w obmyślaniu planów zbrodniczych, nic by w tem nie było dziwnego, że program podróży trzymany był w sekrecie.

Tym sposobem ubywałaby już jedna sensacyjna strona kombinacyom dziennikarskim. Dalsze domysły, na których opierają się dzienniki, gruntują się na niedalekiej reminiscencyi a mianowicie na owych pogłoskach, które wywołane zostały pobytem generała Skobelewa w Paryżu. Pojawiły się wówczas wieści, że generał ten bawił nad Sekwaną w missyi politycznej a mianowicie utorować miał drogę przymierzu między republiką francuską a Rossyą. Te same dzienniki, które wtedy nie brały na seryo tych pogłosek, wracają dziś do nich i przychodzą do przekonania, że nie były tak zupełnie bez zasady. Zdaniem ich, generał Skobelew czy to nie znalazł w Paryżu pomyślnego terenu, a to dzięki zręcznej kontragitacyi uwiadomionego o wszystkiem ks. Bismarcka, czy też nie okazał dość zdolności dyplomatycznej — dość, że został nagle odwołany a inspirowane dzienniki rossyjskie z podejrzaną nieco ostentacyą poczęły zapewniać, że generał Skobelew bawił w Paryżu w czysto osobistych i prywatnych swych sprawach. Tymczasem ma być faktem, że generał ten miał istotnie missyę wspomnianą, i że ks. kanclerz odpowiedział na nią jeszcze ściślejszem porozumieniem z Austryą, czego jednym z zewnętrznych objawów ma być zjazd monarszy w Gastein. Obecna podróż cara Aleksandra III stanowiłaby odpowiedź na ten objaw — osobiste zbliżenie się nowego władzcy do żywiołów starorossyjskich, fanatycznych w swym patryotyzmie, wrogich zachodniej Europie, przechylających się do mrzonek panslawistycznych, miałoby być niejako odpowiedzią na zjazd w Gastein.

Oto najnowsze kombinacye dziennikarskie. Nie potrzebujemy zapewniać wyraźnie, że nie przypisujemy im innej wagi, jak tylko tę, którą rzeczywiście posiadają. Są to domysły i kombinacye, które może nie są pozbawione t. z. symptomatycznego znaczenia, ale nie wychodzą zresztą po za obręb fantastycznych elukubracyj, które jedynie w martwej porze znajdują całą racyę bytu i całe usprawiedliwienie. Tyle w nich jest tylko prawdy, że Rossya istotnie do pewnego stopnia jest zizolowaną, i że poczucie tego odosobnienia przebija się pod niejednym względem w jej polityce, o ile obecnie objawić się ma sposobność.

Naturalniejszego daleko komentarza do podróży carskiej dostarczyćby mogły zdaniem naszem stosunki wewnętrzne Rossyi, które w tej chwili spychają na drugi plan jej politykę zewnętrzną. Skoro już w reminiscencyach dziennikarskich mamy szukać klucza do ocenienia pobudek podróży cara Aleksandra III, to możeby znaleść się go dało w dość wiarogodnem doniesieniu, że generał Ignatiew w śmiałym, otwartym i serdecznym kontakcie monarchy z ludem upatruje jeden

---

1)

ŚWIETNE INTERESA

OPOWIEDZIANE

przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta".

I.

Kto z nas w swojem życiu nie spotkał człowieka, robiącego świetne interesa! Tego rodzaju meteory społeczne zanadto wysoko szybują ponad głowami pospolitego tłumu, żeby ich nie można dostrzedz, lub przynajmniej o nich nie słyszeć. Idziesz naprzykład ulicą w większem mieście, a tu naraz trąca cię znajomy:

— Patrz, patrz, to Szafrankiewicz!

— Co to za Szafrankiewicz?

— Zlituj się, nie wiesz! A toż całe miasto mówi o tym szczęśliwym człowieku!

— Wygrał na loteryi, czy co?

— I wygrał i ożenił się bogato i czego się dotknie, to mu się jak Midasowi w złoto zamienia. Nie dalej jak przed tygodniem zrobił znowu interes świetny na kupnie Wydrzyńca. Na drugi dzień odprzedał ten majątek hrabiemu X. i wziął sześćdziesiąt tysięcy odstępnego.

Słysząc takie cudowne rzeczy, pomimowoli bierze chęć przypatrzenia się owemu wybrańcowi losu choćby dlatego, żeby mieć pojęcie, jak też wyglądają ludzie, robiący świetne interesa. I rzeczywiście, buńczuczna mina tego jegomości, jego zuchwałe ruchy, bezceremonialne zachowanie się wobec kilku kobiet, którym towarzyszy, są tak uderzające, że ktoby nie wiedział nawet, co on za jeden, pomyśli sobie, że to musi być coś oryginalnego.

Pan Szafrankiewicz jest przekonany, że wciąż występuje na scenie, a całem obejściem daje poznać, że wie i czuje, jako jest przedmiotem powszechnej uwagi. Nawet zazdrośne spojrzenia i uśmiech ironii, któremi częstują go ludzie żółciowego temperamentu — sprawiają mu pewną przyjemność. Mając za sobą powodzenie, ma również poczucie własnej wartości i siły; idzie więc wśród tłumów z taką samą swobodą, jak dobry pływak rozpycha falę wody, po której płynie.

Ile razy zdarzy się zobaczyć podobnego szczęśliwca, pomimowoli musi sobie człowiek westchnąć, dlaczego to na niego ten los nie padł. Zazdrościć, nie zazdroszczę, ale że przykro się robi na sercu — tego nie mogę zaprzeczyć. Ot, jednego nawet znałem bardzo blisko, siedzieliśmy bowiem przez kilka lat na jednej ławce szkolnej, tuż obok siebie. Daję słowo, nieraz uczyłem się gruszki trząść na jego czuprynie, częstowałem studenckiemi boksami, ani przypuszczając, że z tego potulnego Szafranka (takeśmy go w szkołach nazywali) wyrośnie kiedyś meteor, robiący świetne interesa. Co prawda, było to dobre i uczynne chłopczysko: nie bronił nigdy maczać pióra w swoim kałamarzu, podpowiadał wybornie łacinę, grał nawet w maryasza pod ławką w czasie historyi, a jak przyszło napisać zadanie szkolne, to Bóg wie co obiecywał, aby mu tylko dopomódz. Pamiętam raz, za rozwiązanie przykładu z reguły łańcuchowej pożyczył mi na dwa tygodnie swój cybulasty zegarek, z którym paradowałem w domu wujenki, gdzie mnie na święta zaproszono.

Szafrankiewicz już nie miał ojca, tylko matkę, utrzymującą się z bardzo szczupłej emerytury, coś dwustu złotych polskich na rok. Pamiętam i tę panią, kobietę niezmiernie żywą, gadatliwą i uprzejmą, wiecznie zajętą cudzemi interesami, a szczególniej panów i pań lepszego towarzystwa. Z dobrem sercem, wylana i usłużna dla swoich protektorów, była na każde ich zawołanie. Zachoruje kto w domu, posyła się zaraz po Szafrańsię, a ona siedzi po całych nocach i pielęgnuje słabego jak siostra miłosierdzia. Wyjeżdża ktoś na dłuższy czas — pani Szafrankiewiczowa obejmuje zarząd domu i opiekę nad dziećmi. Potrzeba o coś się wystarać, wyszukać służącą, dostać formę na suknię lub okrycie, pomódz szyć przed jakim balem — Szafrańsia zjawia się i powiada: „Dobrze łaskawa pani prezesowo, idę, lecę, zrobię". A mówi to z taką serdeczną ochotą, z taką dobroduszną gotowością, że trudno nie lubić takiej życzliwej osoby i nie cenić jej usłużności. Dopomagano więc biednej wdowie, jak kto mógł i czem mógł, dość, że egzystowała i Alfredek się uczył i ubierał lepiej nawet od innych, mających zamożnych rodziców.

Skutkiem ciągłego ocierania się w lepszem towarzystwie, Alfredek miał już powierzchowność paniczyka, co właśnie koledzy poczytywali mu za grzech śmiertelny. Studenci, jak wiadomo, lubią pozować na burszów i demokratów, lubią strój zaniedbany, szorstkość w obejściu, więc potrafią odczuć każdą chętkę odróżniania się, prześladując takich z całą młodzieńczą zapalczywością. Alfredek zawsze przychodził do szkoły z włosami starannie uczesanemi i wypomadowanemi, więc też nie było dnia, żeby mu pod jakimbądź pozorem nie rozczochrano owej fryzury. Szafranek się bronił i awantury wyprawiał, ale to nic nie pomogło, bo zawsze wyglądał z temi włosami jak straszydło.

Skończyliśmy gimnazyum; ja z pierwszą nagrodą, a on ledwie że przelazł piecem — i potem każdy w swoją stronę. Mnie się zdawało, że za parę lat powinienem zostać co najmniej ministrem, a Szafranek olśniony moją nagrodą powiada:

— Mama chce, żebym poszedł na aplikanta do trybunału i z czasem jak nieboszczyk ojciec został archiwistą..... Mama mówi, że to jest bardzo dobre miejsce, bo co pięć lat dwieście złotych dodatku.

Wzruszyłem ramionami, litując się nad taką skromnością żądań Alfreda, jednak pożegnaliśmy się jako serdeczni przyjaciele.

W sześć czy w siedm lat potem, jestem ja w Warszawie, a odszukawszy kilku z dawniejszych kolegów, idziemy na śniadanie. Gawęda idzie o tem i o owem, jak zwykle między przyjaciółmi, którzy się kilka lat nie widzieli, aż tu jeden z nich powiada:

— Kto zrobił karyerę, to Szafranek!... Pamiętasz, ten wylizany zawsze Alfredek....

— Cóż, został już archiwistą? Przypominam sobie, że było to jedyne jego marzenie.

— Ale gdzież tam! Ożenił się z jakąś kupcówną, i wziął sto pięćdziesiąt tysięcy posagu!

— Powiedzcież mi jak się to stało? — mówię zaciekawiony. — Toż to taki niemowa....

— Aplikował w sądzie i jednocześnie pisał w kancellaryi jednego mecenasa. Tam poznał matkę swej przyszłej, wdowę po kupcu, której sprawy prowadził mecenas. Otóż tak jakoś musiał się koło nich zakręcić, że przed dwoma miesiącami ożenił się i basta... Teraz mieszka sobie jak hrabia, zajmuje sześć pokoi na Krakowskiem przedmieściu, i słyszę

z najdzielniejszych środków stłumienia rewolucyjnej propagandy i urwania łbów potwornej hydrze. O takiem zapatrywaniu się gen. Ignatiewa obszernie donosiły niedawno dzienniki zazwyczaj lepiej poinformowane — obecną podróż Aleksandra III. a zwłaszcza wycieczkę jego do Nowogrodu, obliczoną na zetknięcie się z ludnością wszelkich warstw i stanów, spływającą z wszystkich stron wielkiego imperyum, uważaćby tedy może wypadało za pierwszy krok w wykonaniu takiego programu, a więc za fakt, który ma tylko czysto-wewnętrzne znaczenie.

Sprawy krajowe.

(Eksploatacya nafty w dobrach skarbowych)

(=) Donosiliśmy swego czasu o zamiarze rządu wydzierżawienia prawa poszukiwania i eksploatacyi nafty w galicyjskich dobrach kameralnych przedsiębiorcom prywatnym. Celem wykonania tej myśli udawał się p. minister rolnictwa po informacye do rządu krajowego, do władz górniczych, do zarządu domen i lasów kameralnych i do Wydziału krajowego. Obecnie kwestya ta, tyle ważna nietylko dla skarbu państwa ale i dla górniczego przemysłu krajowego, weszła w stadyum wykonania. Oto co nam piszą w tej sprawie z Wiednia:

Ministerstwo rolnictwa po zasięgnięciu opinij organów kompetentnych postanowiło przystąpić do wydzierżawienia prawa poszukiwania i ewentualnej eksploatacyi nafty w dobrach kameralnych galicyjskich, z których znaczna część konfiguracyą terenu i położeniem swem w strefie naftowej upoważnia do wróżb najlepszych. Główne zasady, według których nastąpić ma to wydzierżawienie, pospieszam zestawić wam poniżej, z ominięciem czysto technicznych i prawnych szczegółów i warunków, o których interesowane osoby dowiedzą się dokładnie z konkursu, który swego czasu zostanie publicznie ogłoszony.

Dobra kameralne i należące do funduszu religijnego podzielone zostaną na ściśle ograniczone sekcye, rząd bowiem jest przekonany, że podział taki najlepszą da rękojmię energicznego i wszechstronnego wyzyskania praw wydzierżawianych, co leży zarówno w interesie dzierżawców jak skarbu państwa. Jakoż generalne wydzierżawienie wszystkich dóbr przez jednego przedsiębiorcę jest stanowczo wykluczone. Każda taka sekcya składać się będzie z pewnej liczby obszarów, z których każdy obejmie przestrzeń czterech hektarów. Objętość sekcyi każdej tak będzie wymierzona, aby teren, który ona przedstawia, starczyć mógł za dostateczną podstawę do racyonalnego i intenzywnego wyzyskania przy odpowiedniej sile kapitału i użyciu postępowej techniki. W wymierzaniu sekcyj miara, podyktowana temi względami, nie będzie przekroczoną — granicę jej stanowić będą głównie zasoby materyalne i intelektualne przedsiębiorcy. Ponieważ rząd musi mieć rękojmię, że dzierżawa pewnego terenu zostanie racyonalnie wyzyskana, a zatem każdy przedsiębiorca bierze na siebie obowiązek geologicznego zbadania swojej sekcyi, a ewentualnie energicznej uprawy przemysłu naftowego. W tym celu wymagać będzie ministerstwo rolnictwa, aby przedsiębiorca był także człowiekiem fachowym, a jeśli nim sam nie jest, aby postarał się o powierzenie technicznego kierownictwa człowiekowi fachowemu, a co niemniej ważną jest rzeczą, aby podał liczbę szachtów a względnie wierceń, które ma wykonać w przeciągu jednego roku jako *minimum* roboty, odpowiedniej obszarowi sekcyi, i wykazał się dostatecznym ku temu kapitałem.

Ministerstwo rolnictwa rozróżnia dwa rodzaje terenu; jeden, na którym dopiero poszukiwać potrzeba pokładów nafty, drugi, na którym istnienie ich już jest stwierdzone. Co do pierwszego rodzaju terenu, ministerstwo rolnictwa wydzierżawia tylko prawo badania i poszukiwania na przeciąg jednego roku lub najwięcej trzech lat z zapewnieniem, że w razie pomyślnego wyniku poszukiwań zawartą będzie z przedsiębiorcą stanowcza umowa o wyzyskiwanie naftodajnego terenu na dłuższy period Co do drugiego rodzaju terenu, zawierane będą bezzwłocznie umowy na dłuższy przeciąg czasu. Czas trwania takiego kontraktu pozostawiono umowie; jednakże nie może on w żadnym razie przekraczać 25 lat. Przenoszenie praw dzierżawy na inne osoby, dzielenie jej między większą ilość członków jakiegoś konsorcyum, lub t. z. poddzierżawianie, nastąpić może tylko za wiedzą i wyraźnem pisemnem pozwoleniem ministerstwa rolnictwa. Przybieranie cichego lub jawnego wspólnika będzie jednak dozwolone.

Za wydzierżawianie praw poszukiwania nafty opłacać się będzie oczywiście czynsz odpowiedni. Normy bliższe tego czynszu dzierżawnego nie są mi jeszcze wiadome, a o ile mi się zdaje, nie zostały jeszcze w ministerstwie rolnictwa stanowczo ułożone. Przy wymiarze czynszu wpływać będzie na wysokość sumy okoliczność, o ile szachty i wiercenia tamować będą urodzajność sąsiedniej gleby; w razie zaś, gdyby przedsiębiorca musiał wyrębywać część lasu, płacić będzie musiał za nią według każdoczesnej taryfy cen. Za eksploatacyę już znalezionej nafty dzierżawca płacić będzie rządowi jako właścicielowi pewien procent od dochodu *bruto*. Wysokość stopy tego procentu jak niemniej środki kontroli, zależeć będą od umowy specyalnej z każdym pojedynczym przedsiębiorcą.

Ministerstwo rolnictwa wkłada w końcu na przedsiębiorców ważny i bardzo potrzebny obowiązek, aby prowadzili dziennik wszystkich ważniejszych dat geologicznych i górniczo-policyjnych, jakie nastręczać będą techniczne roboty przy poszukiwaniu lub wyzyskiwaniu nafty, i wszystkie takie wyniki wraz z kartograficznemi robotami i wykazem uzyskanych geologicznych przecięć i idealnych profilów terenu, gdy już im nie będą potrzebne, oddawali bezpłatnie na własność skarbu. Po upływie terminu dzierżawnego oddać ma przedsiębiorca wszystkie szachty i szyby wiercone skarbowi w takim stanie, aby ich dalsze wyzyskiwanie odbywać się mogło bez przeszkód; takie zaś szyby, w których nafty lub wosku ziemnego nie znaleziono, lub które jeszcze w czasie istnienia dzierżawy zostały zaniechane, mają być na żądanie zarządu domen na koszt przedsiębiorcy zasypane i z powierzchnią ziemi splanowane. Nie potrzebuję prawie dodawać, że od przedsiębiorcy wymagane będzie złożenie kaucyi, dostatecznej do zabezpieczenia praw skarbu, ale nie tak uciążliwej i wysokiej, aby osłabiała siły finansowe dzierżawcy, potrzebne do energicznego wyzyskania praw wydzierżawionych.

Oto główne zasady, według których ministerstwo handlu przystąpić postanowiło do wydzierżawienia praw poszukiwania a względnie wyzyskiwania pokładów naftowych w dobrach skarbowych. Jak powiedziałem na wstępie, dokładne szczegóły i warunki ogłoszone zostaną wkrótce publicznie przez c. k. dyrekcyę domen i lasów w Galicyi. Dodam tylko na zakończenie, że p. minister rolnictwa postawił jako zasadę, że przy równych warunkach krajowi przedsiębiorcy mają zawsze pierwszeństwo przed cudzoziemcami.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Emigracya niemiecka.)

Wychodźtwo Niemców z kraju do Ameryki, co roku liczniejsze, zaczyna zwracać powszechną uwagę. Zajmujące są daty, które ogłosił konsul amerykański w Akwisgranie, a które dają obraz emigracyi, począwszy od r. 1820 z wymienieniem procentu ludności pochodzącej z Niemiec.

Od r. 1820 do 1880 wysiadło w zatoce nowoyorskiej przeszło 11 milionów emigrantów, przybyłych z całego świata. W tej ogólnej liczbie było 3 miliony Niemców, to jest więcej, niż wynosiła cała ludność amerykańska przy końcu wojny rewolucyjnej. W roku 1794 znalazło tylko 6000 wychodźców przytułek na ziemi amerykańskiej, w r. 1881 przybędzie z pewnością na wybrzeżach Ameryki z pół miliona obcych, którzy wstąpią tam do fabryk i warsztatów, lub zajmą się uprawą pól, zaopatrzeni w potrzebne narzędzia i mający silny zamiar rozpoczęcia pracowitego, poczciwego żywota. W tej cyfrze znajdzie się dwa kroć stotysięcy Niemców. W ten sposób Niemcy czynią olbrzymią ofiarę na korzyść postępu i cywilizacyi amerykańskiej. Większa część tych przybyszów będą to zdolni rzemieślnicy albo doświadczeni rolnicy, albo też nakoniec zwyczajni robotnicy przywykli do prac najcięższych. Oprócz zdolności technicznych, rolniczych lub rękodzielniczych, każdy z przybywających przywiezie z sobą średnio licząc po 70 dolarów w gotówce. W ten sposób stracą Niemcy 200.000 pilnych i pracowitych obywateli, a Ameryka natomiast jest pewną nietylko, że ich zyska, lecz wie o tem że ci obywatele puszczą w obieg 14 milionów dolarów w Stanach Zjednoczonych. Prócz powyższego obliczenia należy jeszcze wziąć w w rachunek następujące siły: Każdy pilny emigrant przybywający do nowej ojczyzny, zbogaca ją o 1000 dolarów, tak, że w istocie Niemcy tracą a Ameryka zyskuje 200.000 produktywnych obywateli, 14 milionów dolarów w gotówce i 200 milionów dolarów, które przyniesie siła robocza i zręczność ludzi świeżo przybywających.

Jako przeciwstawienie powyższym obliczeniom daje profesor Rümelin z Tybingi równie na datach statystycznych oparte dowody, że to, nad czemby na pozór ubolewać można, jest w samej rzeczy prawdziwą ulgą dla Niemiec, którym groził przeludnienie. Rümelin udowadnia, że przeludnienie to wzmaga się mimo ubytków przez emigracyę bardzo nieproporcyalnie.

W ciągu dziewięciu lat od 1871 do 1880 roku ludność Niemiec powiększyła się o 4,134,000 nowych obywateli. Przyrost ten byłby doszedł do okrągłej cyfry 5 milionów, gdyby w tym samym okresie nie ubyło przez emigracyę około 900.000 ludzi. Spis ludności wykonany w roku ubiegłym wykazał ogólną ludność w cyfrze 45,194.000 przeciw 41.060.000 mieszkańców znajdujących się w Niemcach z końcem r. 1871 po przyłączeniu Alzacyi i Lotaryngii

Według obliczeń profesora Rümelina, dla wyżywienia tej ludności potrzeba w r. 1881 o 14,968.850 centnarów zboża, o 2,108.850 centnarów mięsa i 1,488,600.000 litrów mleka i w tymże stopniu wszelkich innych artykułów żywności więcej, niż potrzeba ich było w r. 1871. Ażeby zaspokoić te nowe potrzeby, należałoby powiększyć obszary uprawne o 700.000 hektarów ziemi. W celu dostarczenia wymienionej ilości litrów mleka, musiałby kraj przyjść w posiadanie nowych trzód bydła, a mianowicie hodować milion krów więcej.

Oczywista rzecz, że wzrost produkcyi w Niemczech nie dorównywa pomnażaniu się ludności. Ztąd to wzmaga się niedostatek, który zniewala do gromadnej emigracyi. Jeżeli wzrost ludności utrzyma się w tej samej mierze, jaki był w ostatniem dziesięcioleciu, to przewidzieć można, że w r. 1890 będą Niemcy liczyły 57 milionów głów, a za 100 lat 140 milionów. Na jakież więc katastrofy byłby narażony kraj, który według najściślejszych obliczeń nie jest w stanie wyżywić więcej niż 55 milionów obywateli?

Z powyższych zatem przyczyn statystyk niemiecki nie uważa licznej emigracyi za klęskę dla kraju, ale za istotne dobrodziejstwo.

(Zajęcie wyspy Dżerby).

O zajęciu wyspy tej nazwy przez wojska francuskie podał w raporcie do francuskiego ministra wojny niektóre szczegóły admirał Conrad. Wyspa Dżerba leżąca na granicy Tripolisu broniona była przez fortyfikacyę zwaną Suk, którą zdobyto w nocy z dnia 27 na 28 lipca pod dowództwem pułkownika Jamais. Dowódca oddziału francuskiego czeka jeszcze na posiłki, a mianowicie na artyleryę i piechotę, chce bowiem zapobiedz wszelkim nieprzewidzianym wypadkom, jakkolwiek ludność wyspy poddała się bez protestów wojskom francuskim, które objęły wyspę rzekomo w imieniu beja Tunisu.

Wysadzenie wojska na ląd nastręczało mnóstwo przeszkód, gdyż statki wojenne musiały stanąć na kotwicy w znacznej odległości od wybrzeży, a morze było wzburzone.

Wyspa Dżerba, zwana niegdyś Meninx albo wyspą Lotofagów ma 32 kilometrów długości, a 26 kilometrów szerokości. Powierzchnia jest przeważnie równinną a woda u wybrzeży tak płytka, że cieśninę morską, dzielącą wyspę od lądu stałego, przebrnąć można w kilku miejscach w bród.

Zamieszkuje ją ludność przeważnie berberyjska, której cyfrę niepewną podają na 25 do 40.000 głów. Ludność to w wysokim stopniu przemysłowa. Tradycya podaje dzisiejszych Berberyjczyków za potomków Wandalów. Wyznanie tej ludności uchodzi w oczach prawowiernych Mahometan za kacerskie, nazywają je sektą Ibadytów, których powstanie odnoszą do pierwszych chwil pojawienia się mahometanizmu. Męzka ludność wyspy odbywa częste wycieczki do miast północnej Afryki, gdzie się zajmuje handlem, a po niejakim czasie wraca do swojej ojczyzny. Mieszkańców wyspy poczytują w ogóle za ludzi bardzo łagodnego charakteru. Henryk Barth w opisach podróży po wybrzeżach morza Śródziemnego pisze o tej wyspie:

„Wyspa Dżerba przedstawia się jak jeden olbrzymi szereg uroczych plantacyi, które mogłyby się zamienić w istotny raj ziemski, gdyby wyspa zostawała pod lepszemi rządami. Drogami wijącemi się w pośród drzew postępowaliśmy jakby przez park olbrzymi, przerwany po trzygodzinnej jeździe wzgórzem około 200 stóp wysokiem. Z wierzchołka tego łańcucha pagórków, urozmaicającego równinę, przedstawia się oku wspaniały, rozległy krajobraz. Upał jednak był niesłychany, w cieniu doświadczyłem 98 stopni Farenheita, (29, 3 Réaumura). Nim przybyłem do Suk, warowni wyspy, było już południe. Z domu naczelnika przypatrywałem się ożywionemu bardzo targowi na rynku."

„Właściwych domów, oprócz rządowych, bardzo mało na wyspie, po większej części są to szałasy, które się otwierają tylko w dniach targowych. Handel podczas targów jest bardzo ożywiony...

„W północnej części wyspy znajdują się ruiny zamku, zbudowanego przez Katala-

---

robi świetne interesa.... Anibyś go poznał, taki się zrobił rezolutny, imponujący...

Rozpytawszy się kolegów o mieszkanie Szafrankiewicza, idę ja tego samego dnia do niego. W przedpokoju siedzi lokaj w kamaszach, daję słowo w piaskowej liberyi z opiętemi łydkami i powiada mi:

— Proszę pana o nazwisko.

— Idźże precz, ja ci się pytam, czy pan jest w domu?

— Jest — mówi, zastępując drzwi swoją lokajską osobą — ale zajęty i nie kazał nikogo wpuszczać bez meldowania.

Chciałem się już wrócić — jednak ciekawość przemogła. Daję więc bilet i czekam już trochę zły.

Za chwilę wypada mój kolega cały rozpromieniony i chwyta oburącz z taką siłą, że ledwie mnie nie udusi....

— Cóż u kaduka znaczy ten drab w kamaszach i to meldowanie? — mruczę, idąc prowadzony pod rękę przez wielki salon jadalny do gabinetu.

— Musiałem to zrobić — tłómaczy się nieco zakłopotany — bo tak mię różni ludzie nachodzą, że niepodobna się opędzić.... Ach, nie uwierzysz, co ja mam interesów!

— Słyszałem — przerywam — los ci poszczęścił przez ożenienie....

— Eh, drobnostka, taki posag. Ja potem już zrobiłem parę interesów dosyć korzystnych.... Wczoraj naprzykład kupiłem majątek na Podlasiu, siedemdziesiąt włók, ale to mówię ci majątek całą gębą....

W gabinecie zastaliśmy kilka osób. Jakiś maleńki jegomość z młodą różową twarzą lecz całkiem siwy, siedzi przy biurku i coś ołówkiem notuje. Gruby żyd na pół cywilizowany z karkiem potężnym i czerwonym jakby u wołu, rozpiera się na kanapie i dmucha ustami, jakby mu tam w piersiach miechy pracowały. Dwóch innych także żydów, jeden w kurteczce popielatej i w takichże krótkich majteczkach, drugi w chałacie jeszcze, cienki, chudy, o żółtej cerze z rozstrzępioną brodą — stoją przy drzwiach oparci na laskach — widocznie są to faktorowie.

Alfred przedstawił mię owemu różowemu jegomości z siwemi włosami, ale nie dosłyszałem nazwiska. Zdaje się, był to sprzedający ów majątek, a ten majątek nazywał się Dychawica, bo to nazwisko ciągle się powtarzało w rozmowie. Przeprosiwszy mię, że musi jeszcze kilka minut pomówić z tymi panami, wyprowadził do sąsiedniego salonu, gdzie zająwszy miejsce na fotelu, zacząłem przerzucać leżące na stoliku albumy. Z pochwyconego toku rozmowy domyśliłem się, że tym panom chodziło jeszcze o kupno zostającego w Dychawicy inwentarza, bo ciągle targowano się o krowy, konie, owce i inne ruchomości. Zauważyłem jednak, iż mój Alfredek trzymał się twardo w cenie, którą ofiarował, bo często żydek w popielatej kurteczce odciągał go na bok, właśnie ku drzwiom otwartym salonu, w którym siedziałem, i z całą giestykulacyą swoich dziesięciu chudych i brudnych palców, migających przed oczami Alfredka, przekładał, że nie powinien być tak upartym.

— Co jaśnie pan dał zadatku, to głupie trzy tysiące rublów! — mówi żyd, robiąc z postawy znak zapytania. Ja jaśnie panu powiadam, co on w godzinę odda podwójny zadatek, na moją uczciwość, bo ja mogę mu nastręczyć kupca, który da zaraz dwadzieścia tysięcy więcej za Dychawicę..

— To mu daj! — odpowiada z uśmiechem Szafrankiewicz

— Jakto? jaśnie pan myśli, co Winower jest taki żyd łapserdak! Jaśnie pan się myli. Winower jest żyd honorowy i komu ja służę, to służę uczciwie.... Co jaśnie panu o tę krowę idzie dla mamki.... Niech on wybierze.... Mamka to zawsze jest taka sługa, co ona panicza karmi.... to państwo dla niej zawsze rarytne.... Niech jaśnie pan nie będzie taki kozioł, ja jaśnie panu każę dać te krowę... Albo tę bryczkę, co on nią chce wyjechać... Jak to można żeby on na cudzym wózku z swoich dóbr wyjeżdżał.... To niepięknie.... Wszystkie sąsiady powiedzieliby, że nowy dziedzic nie jest szlachcic....

Nie wiem jak tam skończyli z tą krową i bryczką, ale sprzeczali się jeszcze dość długo, a ja przez ten czas miałem sposobność przypatrzenia się lepiej mojemu szczęśliwcowi. Zmężniał, urosł i zmienił się nie do poznania. Więcej niż średniego wzrostu, barczysty, z widoczną tendencyą do tycia, pan Alfred ma twarz dużą, pulchną, o śniadej cerze, na której para dużych nieco wypukłych oczu zdaje się biegać tu i tam jak czółenko tkackie w rękach mistrza. Włosy ma ostrzyżone krótko, wąsiki czarne z węgierska zakręcone, a tu i owdzie sterczące szczotką kępki włosów każą się domyślać, że mój Alfredek znajduje się w stadyum zapuszczania obywatelskiej brody... Patrząc na jego żywe ruchy, częste ogryzanie paznogci i tę dziarskość właściwą wytresowanym podoficerom, nie mogłem pojąć, jak to wszystko wyrobiło się u owego nieruchomego i leniwie spoglądającego niegdyś Szafranka.... Ha, widocznie, powodzenie sprowadza taką metamorfozę.

(Dalszy ciąg nastąpi).

nów. W pobliżu rozwalin jest osobliwszego rodzaju pomnik, trofeum zwycięztwa, ale nie ze zbroi, tylko z czaszek i kości zabitych nieprzyjaciół. Być może, iż pochodzi to z czasów nieszczęsnej wyprawy flotyli Garcii, admirała Karola V, którą zniesiono do szczętu w kanale Dżerby. Zatoki nie ma żadnej, okręty muszą się zatrzymywać na otwartem morzu w bardzo znacznej odległości od wybrzeży, prawie na całą milę niemiecką. Lekkie statki utrzymują nieustanną komunikacyę pomiędzy Gabesem i Sfaksem. Zajmującą jest okoliczność, że i tutaj odkryto napisy fenickie, musiała więc ta bogata wyspa znajdować się w czasach zamierzchłych w posiadaniu Fenicyan a następnie Kartagińczyków."

Przez zajęcie wyspy Dżerby zyskała zatem Francya najcenniejszy dotychczas przedmiot, ale podobno na tem nie zakończą się jej zdobycze, ponieważ admirał Conrad zawiadomił ministra wojny, że ma zamiar pojawić się także pod miastem Zarsis, które jest punktem handlowym i leży jeszcze bliżej granicy Tripolisu. Miasto to posiada dogodniejszą zatokę.

KRONIKA

(+) **Muzeum przemysłowe,** które dzięki gorliwemu i umiejętnemu kierownictwu swego dyrektora p. Ludwika Wierzbickiego, tak zasłużonego już w dziedzinie naszego krajowego przemysłu, zajęło mimo swych skromnych środków stanowisko ważne i bardzo pożyteczne, urządza, jak wiadomo, specyalną wystawę wyrobów przemysłu domowego i robót kobiecych. W odezwie swej ogłoszonej jeszcze w maju, zarząd muzeum podniósł trafnie korzyści podobnej wystawy częściowej specyalnej, wykazując, jak pouczające i zbawienne w skutkach są wystawy wyrobów pewnej tylko gałęzi przemysłu. Producent mając przed sobą zbiór różnorodnych wyrobów jednego i tego samego działu przemysłu, porównując je z własnemi wyrobami, ocenia tem samem własne siły; wystawa więc taka staje się dla rękodzielnika dyrektywą i zachętą do dalszego kształcenia się w swym zawodzie. Publiczność interesująca się przemysłem domowym uznała snać trafność pomysłu, według informacyj bowiem zaczerpniętych w biurze muzealnem zgłoszenia na zamierzoną wystawę są już bardzo liczne, a to przeważnie dzięki poparciu, jaką znalazła myśl urządzenia wystawy w Wydziale krajowym i wydziałach powiatowych. Odezwy władz autonomicznych dotarłszy do najodleglejszych gmin w kraju, wszędzie rozbudziły zajęcie i spowodowały producentów miejscowych do wzięcia udziału w wystawie. Zarząd muzeum pragnąc, aby wyroby domowego przemysłu jak najrozleglej były reprezentowane na wystawie, widział się zniewolonym dołączyć do sal, które pan prezydent Gnoiński raczył odstąpić na cele wystawy, jeszcze trzy sale muzealne, ażeby w ten sposób przysporzyć więcej miejsca dla wystawców. Pomimo upłynienia oznaczonego terminu zgłoszeń zarząd muzeum zamierza przyjmować je jeszcze aż do końca września b. r. Dotychczasowe zgłoszenia wróżą już bardzo obiecująco o wdzięcznej rozmaitości wystawy, złoszono już koronki wszelkich rodzajów, hafty i aplikacye na suknie i rozmaitych materyach, hafty białe i kolorowe na płótnie, cały obszerny dział robót pończoszkowych i haczkowych. Z domowego przemysłu zapowiedziano wyroby tkackie z Błażowej, Korczyna, Krosna, Dębowca, jako to płótna, obrusy, ręczniki, serwety, nadto z rozmaitych okolic dywany, kilimki, hafty na płótnie włościańskie, naszywania, okazy odzieży i t. p. Oddział czarnohorski towarzystwa tatrzańskiego rozwinął rozlegle swą czynność, ażeby zgromadzić jak najobficiej okazy pięknych wyrobów górskich. Słowem, dziś już spodziewać się można, że wystawa muzealna będzie prawdziwie ciekawym zbiorem pięknych i nader zajmujących przedmiotów. Przypominamy więc paniom, które pragną jeszcze wziąć udział w wystawie, aby się spieszyły z zgłoszeniem, gdyż miejsce, którem muzeum dysponuje, jest ograniczone, a zwłoka w tym względzie narazić je może na przykrą ewentualność, że roboty ich nie znajdą już pomieszczenia na wystawie. Dowiadujemy się zarazem, że zarząd muzeum zamierza corocznie urządzać w swych salach częściowe wystawy z każdego działu przemysłu rękodzielniczego. Cieszymy się szczerze, że szczęśliwa myśl zarządu muzeum znalazła tak żywe poparcie w kraju. Jest to symptom świadczący o trafnem zrozumieniu potrzeb przemysłu naszego przez zarząd muzeum, któremu za piękną inicyatywę i trudy około jej wykonania należy się wdzięczność kraju, z drugiej zaś strony niemniej pocieszająca rękojmia, że przekonanie o wysokiem znaczeniu ojczystego przemysłu obejmuje coraz szersze koła.

* **Nagła śmierć.** Przybyły wczoraj do Lwowa rannym pociągiem zamieszkały w Wiedniu handlarz koni Dawid Einört, 61 lat liczący, izraelita, zmarł w dwie godziny później tknięty apopleksyą.

— **Burza,** która przedwczoraj wieczór w mieście naszem objawiła się tylko wspaniałemi ale suchemi błyskawicami i chwilowym huraganem, przyczem deszcz ledwie pokropił, srożyła się nierównie gorzej w okolicach na północy Lwowa położonych. Z Przemiwółek pod Kulikowem odbieramy doniesienie, że burza ta z grzmotami i nawalnym deszczem trwała tam dwie przeszło godziny, przyczem wicher porozrzucał w polu półkopki aż do spodu i połamał drzewa przy gościńcu wiodącym ze Lwowa do Żółkwi.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu T. Ch. z pomieszkania toaletę mahoniową z okuciem pakfongowem. — Po zegarek srebrny z krótkim łańcuszkiem, przypadkowo w wozie tramwajowym pozostawiony, winien się właściciel zgłosić.

*** **O wielkiej kradzieży** otrzymaliśmy doniesienie ze Stanisławowa. W nocy na 24 lipca do pomieszkania dzierżawcy propinacyi Jankla Weitza w Komarowie wkradli się niewiadomi złoczyńcy, wynieśli ztamtąd zamknięty na klucz kufer i rozbiwszy go zrabowali: 2 srebrne kandelabry, dalej 2 lichtarze, naczynie przeznaczone do ceremonii sabatowych, cukierniczkę wewnątrz pozłacaną, 2 tace, flaszkę z 6 kubkami, puhar wewnątrz pozłacany, 7 łyżek stołowych, tyleż łyżeczek, 6 nożów i 7 widelców, chochlę, solniczki i pieprzniczkę, puzderko na torę i 10 przykazań — wszystko to z bitego srebra, a nadto dwa naszyjniki perłowe ze złotemi łańcuszkami, 5 sznurków pereł, parę kolczyków dyamentowych, w złoto oprawnych, z takimż łańcuszkiem, 2 srebrne pierścionki z dyamencikami, 5 sznurów francuskich korali, cygarniczkę bursztynową, dwie niebieskie kapy i zarzutkę czarną, a nareszcie gotówkę: w banknotach austryackich 24 zł., talar austryacki i pruski, przeszło 20 sztuk srebnej monety konwencyjnej, 3 ruble papierowe, oraz papiery w wekslach i obligacyach wartości 15.379 zł. Poszlakowany o uczestnictwo w tej kradzieży izraelita pewien z Komarowa został przyaresztowany i oddany sądowi w Haliczu.

*** **Grad** w gminach Czarnokońcach wielkich i Krzywienkach, w powiecie husiatyńskim, zrządził niesłychane spustoszenia. W pierwszej z tych gmin zniszczył do szczętu ziemiopłody tak, że strata wynosi tu około 180.000 zł. W Krzywienkach obliczono stratę na 1.500 zł.

*** **Piorun** spalił w gminie Brzeźnicy, w powiecie bocheńskim, trzy budynki gospodarskie, między niemi stodołę plebańską, i zrządził stratę na 2.600 zł. — W Jarosławiu spalił jeden budynek gospodarczy z narzędziami; w Potakówce, w powiecie jasielskim, chatę włościańską, a w Kępiach, w powiecie tarnobrzeskim, stodołę i ruchomości jednego z mieszkańców.

*** **O znaczniejszych pożarach** na prowincyi doszły nas następujące doniesienia: W Dubiu, w powiecie brodzkim, spłonęło 10 gospodarstw ze wszelkiemi sprzętami i narzędziami. Stratę oceniono na 3.150 zł. Przyczyna pożaru dotychczas niewiadoma. — W Słobódce, w powiecie brzeżańskim, pogorzało czterech gospodarzy, których nieubezpieczona strata wynosi 2.730 zł. I w tym wypadku przyczyna ognia nie mogła być sprawdzona. — W gminie Poździaczu, w powiecie przemyskim, zniszczył pożar, który powstał z niewiadomej przyczyny w stodole jednego z gospodarzy, 40 budynków mieszkalnych i 161 gospodarskich z całym dobytkiem właścicieli. Strata dosięgać ma 110.000 zł.; większa część poszkodowanych jednak miała ubezpieczone budynki. Nareszcie w Podlesiu, w powiecie złoczowskim, spłonęło pięć zagród włościańskich z wszelkiemi budynkami gospodarskiemi i zapasami. I tu przyczyna pożaru nie mogła być sprawdzona dotychczas, śledztwo jednak toczy się dalej. — W Tyśmienicy spalił się magazyn narzędzi garbarskich z narzędziami temi i stępą do tłuczenia kory dębowej. Strata wynosi 2.200 zł. i w większej części była ubezpieczona. Przyczyny pożaru nie zbadano.

— **Wykopaliska.** Archeolog p. Godfryd Ossowski, badając z polecenia krakowskiej Akademii umiejętności jaskinie Mnikowskie, znalazł w nich różne wyroby z kości i kamienia wapiennego z czasów przedhistorycznych, nadzwyczaj zajmujące i nieznane dotąd przez archeologów. Są w tym zbiorze postaci ludzi, zwierząt, ptaków z kości niekształtnie wyrobione, oraz płaskie, cienkie i dziurawione tabliczki kamienne. Wszystko to znalazło się w namule, niżej warstwy przechowującej zwykle zabytki epoki bronzowej.

— **Kobieta bez pulsu.** Znane są wprawdzie takie przypadki w medycynie, gdzie anewryzmy samych arteryj lub nowotwory uciskające arterye, powodują brak pulsu w jednej lub drugiej ręce. Nieznanym atoli jest dotąd w nauce lekarskiej przypadek, któryby przy braku powyższych przyczyn cechował się zupełną nieobecnością pulsu w tętnicach tak obu rąk jak i po obu stronach szyi. Zjawisko to niezwykłe, jak donosi *Czas*, zauważył prymaryusz szpitala tarnowskiego dr. Kowalski na kobiecie 35-letniej, leczonej tamże, a przedstawiwszy ją najprzód lekarzom w Tarnowie, przybył w sobotę do Krakowa wraz z chorą, gdzie tak prof. dr. Korczyński i prof. dr. Rozner jak i prymaryusze szpitala Św. Łazarza dr. Paszkowski, Zarewicz, Zuławski, tudzież dr. Warschauer przypadek ów unikatem w nauce lekarskiej nazwali.

— **Szkodnik winniczny,** chrząszczyk *phylloxera*, pojawił się według depeszy z Pesztu w gminie Szölös-Ardo, w hrabstwie tordańskiem. Węgierskie ministerstwo handlu w skutek tego zarządziło zamknięcie z urzędu całej tej okolicy winnicznej ścisłym kordonem.

— **Wyścig pływacki dam** odbyć się miał w Wiedniu przedwczoraj po południu. Meta wynosiła 5.300 metrów. Do zapasów o trzy wyznaczone nagrody zgłosiło się 15 współzawodniczek.

— **Korespondencya telefoniczna** znajduje coraz rozleglejsze zastósowanie w Peszcie. Do załatwiania jej urządzono w tem mieście dotychczas 150 połączeń telefonicznych, a liczba osób, które z nich korzystały w jednym dniu 16 lipca, wynosiła 1060.

— **Przepowiednia.** Jak donoszą dzienniki tureckie, były gubernator Bagdadu, Derwisz-efendi, zwrócił uwagę sułtana na znajdujące się dotąd jeszcze w rękopisie pisma świętego arabskiego, szeika Achbara, zmarłego w r. 1485, w których znajduje się następująca przepowiednia: „I wstąpi tedy na tron sułtan, nazwiskiem Abduł Hamid, który zdrajców (czy morderców sułtana?) wykryje i ukarze." Rząd turecki zamierza jakoby ogłosić teraz drukiem pisma rzeczone.

— **Rozbójnicy** dnia 28 lipca wpadli do mieszkania kupca Jana Milicera w Berettyo-Ujfalu na Węgrzech, żądając wydania sumy 6.000 złr., która rzeczywiście na dwa dni przedtem wysłana została do niego przez pewnego kupca w Peszcie, ale której nie odebrał był jeszcze adresat z poczty. Rozgniewani tem niepowodzeniem opryszki, przeszukawszy napróżno dom cały, poturbowali mocno żonę gospodarza domu, która znajdowała się właśnie sama ze służącą tylko, i uciekając przez okno złamała sobie nadto nogę. Rabusie uciekli, zabrawszy tylko kwotę 35 złr., którą znaleźli w stoliku.

Modne wody.

II.

Po kilku dniach deszczu, gdy razu pewnego kogut na żerdzi chwilowo obrócił się ku północy — wyszedłem na zwiady. Pół Ischla do wynajęcia: wille, hotele, prywatne mieszkania o zamkniętych okienicach czekają jeszcze z początkiem lipca sezonu. A gdy się zapytasz, kiedy ten sezon nareszcie nastąpi, odpowiadają, że w lipcu, a gdy i w lipcu nie ma gości, odkładają sezon na sierpień, w sierpniu na wrzesień, dopóki śnieg nie spadnie.... Właścicielom domów mniej zdaje się zależeć na tem, czy długo, czy krótko mają gości u siebie, bo *der schwarze Peter*, ten kto ostatni najął pomieszkanie, musi zapłacić i za siebie i za tych, którzy do Ischlu nie przyjechali. Na górze stoi duży hotel w ładnem położeniu i świeci jakby jaki lodowiec białemi zamkniętemi okienicami, pytasz o ten gmach zaklęty — to pensya dawniej Bauera, założona za czasów, kiedy się w Wiedniu zdawało, że co trzeci człowiek jest milionerem. Pensya prawie dwa razy tak droga jak pierwszorzędne hotele szwajcarskie — ale za to dwa razy na miesiąc (jak dzień zupełnie jasny) widać Dachstein z jej okien. Drogie panorama, a jak kto ma nieszczęście, to i pugilares wypróżni i Dachsteinu nie zobaczy.

Studyując w dnie deszczowe barometry i mgły na górach, przyszedłem do przekonania, że po wielkiej słocie bywa zwykle jeden dzień czystej, prześlicznej pogody. Taki dzień chwytać trzeba oburącz i robić wycieczki, aby po kilkutygodniowym pobycie w Salzkammergut nie powiedzieć, że się nie było w Hallstadt, Gossau, nad Grundelsee i t. d. A Hallstadt, to perła tego alpejskiego zakątka, zielone jezioro tak głębokie, że na myśl o tej głębi dostaje się zawrotu głowy, a nad jeziorem domy Hallstadtu nie przyczepione wprawdzie, jak powiadają opisy „jak jaskółcze gniazda", ale przecież nadzwyczaj malowniczo położone u stoku skał i gór. Przed kilkoma jeszcze laty nie widziano pary koni w Hallstadt, bo nie było komunikacyi lądem z sąsiedniemi osadami, obecnie istnieje droga nad jeziorem, a w Hallstadt jest jedno, jedyne miejsce, w którem parokonny powóz nawrócić może. Procesya Bożego Ciała na łodziach, po jeziorze, utrzymała się jeszcze do dzisiaj, i przyciąga rokrocznie kilkudziesięciu turystów.... Przybywający koleją przewożą się z przeciwnego brzegu do Hallstadt statkiem, który ma komin jak familijny rossyjski samowar. Statek podpływa pod hotel, pod werandę, gdzie się objad jada. Kilkogodzinny pobyt na tej werandzie może wynagrodzić kilkudniową nadzieję pogody. Kto jednak chce z Hallstadt wyjechać z przyjemnem wrażeniem, niech nie wychodzi po za werandę, bo spotka mnóstwo kretynów, którzy później przez długi czas jak zmory umysł prześladują. Podobno w ostatnich latach, od czasu łatwiejszych stosunków halsztadzkiej ludności z ludnością okoliczną — liczba ich się zmniejszyła, ale przecież dosyć jest jeszcze znaczną, aby zatrzeć wszelkie wrażenia pięknej przyrody, jakie się po drodze zebrało. W jakiejś *Badezeitung* czytałem polityczno-medyczną rozprawę, w której szanowny autor dowodził że od czasu zaprowadzenia dłużej trwającej nauki przymusowej zmniejszył się kretynizm, i że wniosek p. Lienbachera zmierza do tego, aby tę plagę styryjskiej ludności znowu powiększyć. Żałuję, że zapomniałem nazwiska tego Eskulapa, bo jestem pewny, że stanie w najbliższej przyszłości jako kandydat przy wyborach.

Że w Hallstadt *in gratiam* pięknej natury można się dać obdzierać właścicielom hotelów, to w części rozumiem, zkąd jednak Aussee, równie drogie jak Ischl, przyszło do tej, jaką ma w Wiedniu, reputacyi, to mi już wytłómaczyć trudno. Proszę mnie jednak nie mieć za uprzedzonego. Otóż sprawiedliwy opis: wjeżdża się koleją w piękną górską okolicę, jakich w Szwajcaryi lub w Tyrolu mnóstwo, przybywa się na stacyę w Aussee i ze zdziwieniem się dowiaduje, że do Aussee jeszcze kwadrans drogi fiakrem, którego nie zawsze dostanie. Zaczyna się więc gonitwa po przybyciu pociągu; kto ma lepsze nogi i prędzej ukończy licytacyę z właścicielami fiakrów, ten jedzie, kto ma w nogach reumatyzm, ten czeka na okazyę. Jesteśmy nareszcie w skromnej miejscowości, przed *Kurhausem*, czyli przed obsiadłym domem, na którym słowo *Kurhaus* wypisano. Przed tym budynkiem o szumnym tytule kilkanaście młodych kasztanów myśli nad tem, jakim sposobem okryćby się liściem, i kilkanaście agrestów, czy pożyczek, w jaki sposób w lepszą by się dostać ziemię. Wśród starszych trochę drzew stoi altana, w niej sześciu drzemie muzykantów, siódmy tylko piwosz dmie z całej siły w trąbę, chcąc przygłuszyć szum strumienia, ale mu się to nie udaje. Zresztą są hotele, kawiarnie, nawet cukiernie w tej mieścinie, ale wszystkie podobne do *Kurhausu*.

Więc to ma być Aussee? — zapytasz zdziwiony. Ale gdzieżtam, odpowiedzą ci, przecież jest jeszcze *Hotel Elisabeth*, są wille, jest piękne Alt-Aussee nad jeziorem tego samego nazwiska. Ów hotel rzeczywiście ładnie położony, ale jeszcze nie tak, aby tam jeździć warto, owe wille bardzo dobre, dla tych, którzy je za tanie wybudowali pieniądze, a Alt-Aussee, do którego znów trzeba jechać pół godziny, mogłoby być kiedyś piękną miejscowością, gdyby się znalazł dobrodziej, któryby tam pozakładał parki, spacery, wybudował hotele, sprowadził dobrych kucharzy i t. d. Tę trzeba oddać wszakże sprawiedliwość wielbicielom Alt-Aussee, że ztamtąd nareszcie widać ów Dachstein, ową zorzę Salzkamergutu, wprawdzie nie „jak na dłoni" — ale przecież widać. Zresztą jezioro jak wiele innych, jak okrzyczane Grundelsee, nad którem mieszka w lecie większa część aktorów z Burgu. Wierzę im zresztą, że się tam dobrze bawią, bo wyjeżdżają w kilka rodzin, w towarzystwie — i własne prowadząc gospodarstwo mniej aniżeli w Wiedniu pieniędzy wydają, ale nie zazdroszczę temu śmiertelnikowi, któryby się tam dostał na dłuższy czas do tamtejszych *Wirthshausów* i był skazany na kwaśny Retzer i na złe humory Heb podstarzałych, które przez ramię traktują tych wiedeńskich przybyszów, bo ci tam co roku przyjechać muszą. Grundelsee, Gossausee — to alfa i omega piękności przyrody dla każdego Wiedeńczyka, który woli swój Salzkammergut aniżeli Szwajcaryę, bo w tej ostatniej rachują na franki a nie na guldeny, i piwo ciemniejsze od piwa z Liesing lub z Szwechatu.

Aleź kiedy tutaj straszne jedzenie, kwaśne wino i twarde materace? — robisz skromną uwagę unoszącemu się nad temi pięknościami Wiedeńczykowi.

— Jak to? złe jedzenie? — a nadzwyczajne pstrągi? — odpowie ci jednym tchem amator *Gumpoldskirchnera*, po którym zęby stają kołkiem — jedź pan do St. Wolfgang, nad tamtejsze jezioro, tam można użyć na pstrągach...

Jadę więc do St. Wolfgang, całą godzinę omnibusem o wązkiem siedzeniu ze śliskiej ceraty, płynę malowniczem jeziorem, zwiedzam kościół, w którym nie ma nic do zwiedzania, prócz ołtarza snycerskiej starożytnej roboty, wychodzę na jakąś glorietę, z której rzeczywiście bardzo piękny widok, i przez cały czas cieszę się w duchu na te nadzwyczajne pstrągi, które muszą dochodzić do wielkich rozmiarów w czystych wodach górskiego jeziora. Na werandzie więc pierwszego hotelu zasiadam pełen gastronomicznych projektów; czytam o sarninie *mit Preisselbeeren*, o *Kaiserschmarnie* i dochodzę nareszcie do owego pstrąga, przy którym wprawdzie stoi poważna cyfra jednego guldena, ale mniejsza o to — musi to być pstrąg nadzwyczajny...

Po chwili oczekiwania występuje wreszcie owa ryba, ale tak drobnych rozmiarów jak wiedeński rogalik do kawy, który zresztą nie ma ani ości, ani grubej skóry. Trzeba się było pocieszać, że gdyby temu zwierzątku dali byli wyróść, to byłby był z niego bardzo ładny pstrąg, a tymczasem trzeba było wywrzeć zły humor na hotelowym, który miał na dodatek ten zwyczaj, że się mylił w rachunku na swoją korzyść o 20 procent.

Z tego Wolfgang wychodzi się na słynną Schafberg, o którym marzy każdy kupczyk z Lincu i z Salzburga, podobno ztamtąd wschód słońca prześlicznie wygląda, ale nikt odemnie nie mógł wymagać, abym po tym młodym pstrągu miał dość humoru, iść trzy godziny po wertepach do góry i trzy godziny toczyć się po kamieniach z powrotem. Dałem więc za wygrane, pocieszając się więcej cywilizowanem gmundeńskiem jeziorem, które rzeczywiście bardzo piękne, pełne malowniczych widoków. I hotele w Gmunden już lepsze, i kilka will bardzo ładnych— ale o gości kąpielowych również trudno jak w Ischl. Chodzi po esplanadzie nad jeziorem p. komisarz powiatowy z żoną, garsony hotelowi, nudząc się, ryby łowią na wędkę, albo drzemią na ławkach, dziewczyna w budce z wodami mineralnemi prosi oczyma zmiłowania ludzkiego i jakiś *singelton* Anglik rozbija spokojne zwierciadło jeziora dwoma wiosłami nowej konstrukcyi. Pytasz się mimowoli, dla kogo wybudowano te hotele, na kogo czeka kilka fiakrów i kogo myślą przewieźć przywiązane do brzegu łodzie? To wszystko czeka na tych gości, którzy przyjadą, jak się sezon zacznie, a sezonu jak nie ma tak nie ma, bo co roku krótszy — ludzie nie mają ochoty jadać młodych pstrągów.

Byłbym wszakże niesprawiedliwym dla Ischlu, gdybym nie powiedział, że ma piękne spacery, że esplanada nad rzeką przyjemna pomimo, że na niej tną niemiłosiernie komary, gdybym zresztą nie wspomniał o tem co tam najpiękniejszego, to jest o cesarskiej willi i o przyległym do niej parku. Dla tego parku warto do Ischlu przyjechać; zaczyna się on nad rzeką a kończy wysoko w jodłowym lesie, tam gdzie już tylko dzikie kozy chodzą. W parku jest wszystko: i przepyszne dywany z kwiatów i łąka, na której siano w kopkach stoi, i rzadkie krzewy — a przedewszystkiem położenie, jakiego szukać daleko. Porównując tę letnią rezydencyę Najj. Państwa z podobnemi rezydencyami innych monarchów przyjemnie uderza, że tutaj nie ma ani wart zamkowych, ani wojska, ani żadnych innych cerberów, prosty wieśniak w tyrolskiem ubraniu jest jedyną strażą przy bramie. Najj. Pani idzie sama łąkami na spacer, Cesarz co świt w bardzo nielicznem towarzystwie udaje się w góry na polowanie. Prócz adjutanta Najj. Pan nie ma tam żadnej świty, dwór cesarzowej również nadzwyczaj skromny, najwięcej jeszcze stosunkowo osób bawi z Arcyksiężniczką Waleryą, a to z tej prostej przyczyny, że dla nieprzerywania lekcyj są z nią nauczyciele angielskiego, francuskiego języka, muzyki i tańców. Willa cesarska stosunkowo skromna, ale z wielkim wybudowana smakiem, natomiast nie można tego powiedzieć o wielu innych nowych budowlach w Ischlu, a przedewszystkiem o wielkim gmachu z salą balową, który musiał dużo kosztować, a świadczy tylko o tem, w jak lekkomyślny sposób w dzisiejszych czasach wyrzuca się pieniądze. Stare domy, noszące na sobie cechę miejscową, białe o zielonych drzwiach i okienicach, to jeszcze największa Ischlu ozdoba, ale tych ozdób coraz mniej, bo każdy właściciel rad się wystroić w świeże pióra, wprawić czeskie szyby zwierciadlane do swych małych okien.

Klimatyczne warunki Ischlu można skreślić w tych kilku słowach, że jak deszcz — to ulewa, a jak pogoda — to upał nie do wytrzymania, a że mi przypadła ulewa w udziale, że zresztą mimo połowy lipca nie nadchodził ten świetny, ludny sezon, który mi od początku obiecywano — więc wolałem się zrzec możliwych świetności i spodziewanej pogody, a jechać tam, gdzie *kurgasty* nie należą do mytów i gdzie słońce więcej przyświeca, aniżeli w Salzkammergut — jechać utartemi szlaki — do Wiesbaden.

K. Ch.

OSTATNIA POCZTA

W jednej tylko części nakładu pisma naszego zdołaliśmy wczoraj podać telegram wiedeński streszczający ogłoszone w Dzienniku rozporządzeń wojskowych pismo odręczne Najj. Pana, datowane z Schönbrunn d. 2 b. m. do główno-dowodzącego w Zagrzebiu gen. Philipovicha, zarządzające przeniesienie go w skutek podanej prośby w dobrze zasłużony stan spoczynku. Pismo to wyraża generałowi z powodu pięćdziesięciolecia obfitej w zasługi służby na wysokiem stanowisku ponowne Najwyższe podziękowanie, za okazywaną zawsze wierność obowiązkom, przywiązanie do osoby Monarchy i poświęcenie dla interesów monarchii i armii, objawiane w rozmaitych wojskowych i politycznych czynnościach, szczególniej zaś za pełną poświęcenia działalność w ostatnich latach służby dla dobra kraju kroackiego, którego duchowy i materyalny dobrobyt zgodnie z wolą Cesarza usiłował podnieść i zabezpieczyć. Pismo kończy się słowami: „Oby przy ukończeniu długoletniej znakomitej służby zapewnienie Mojej najzupełniejszej łaski, uznanie i przekonanie, żeś sobie postawił w sercach całej pogranicznej ludności trwały pomnik wdzięczności, mogło być dla ciebie generale, najpiękniejszą nagrodą, i obyś w tem błogiem uczuciu zadowolenia przez długie lata używał dobrze zasłużonego wypoczynku.“

Feldmarszałek porucznik Pulz mianowany został generałem główno dowodzącym w Zagrzebiu, zaś feldmarszałek-porucznik Appel komendantem wojskowym w Temeswarze.

Komitet episkopatu austryackiego zamierza, jak donosi *Fremdenblatt*, robić starania, aby kandydaci stanu duchownego byli zwolnieni od obowiązku służenia w wojsku. Tym bowiem sposobem spodziewają się biskupi, iż uda się im zaradzić objawiającemu się coraz bardziej brakowi duchownych.

Z dniem 1 b. m. przestała generalna komenda zagrzebska sprawować funkcye granicznej władzy administracyjnej, a komisarz królewski ban hr. Pejacsevicz objął zarząd Pogranicza. Akt przelania władzy odbył się w sposób uroczysty. Naczelnicy i urzędnicy władz administracyjnych udali się naprzód do generała broni barona Pierckera, który zaprowadził ich do główno-dowodzącego generała broni Filipowicza. Septemvir Beckh miał gorącą do barona Filipowicza przemowę, podnosząc jego zasługi około dzieła wcielenia Pogranicza do Kroacyi. Następnie przedstawił jenerał Filipowicz banowi Pejacsevicowi personal urzędniczy, a ban dał przy tej sposobności wyraz nadziei, że powiedzie się zbiorowemi siłami uczynić zadość intencyom cesarza i króla, intencyom mającym wyłącznie na oku dobro i pomyślność mieszkańców Pogranicza.

Dziennik petersburski *Strana* ogłosił o podróży cara Aleksandra do Moskwy artykuł, w którym pisze, że „ani świętości Moskwy, ani tysiące ludzi, którzy z entuzyastycznemi okrzykami biegli za powozem cara, nie decydują o wartości teraźniejszego rządu. Przed Moskwą należy ugiąć czoła, ale nie można się od niej uczyć sztuki rządzenia. Tej sztuki mogą uczyć tylko żywi ludzie, a ci w Moskwie są tacy sami jak w Petersburgu, Kijowie i Odesie. Hołdy składane carowi przez lud moskiewski nie dowodzą niczego więcej jak manifestacye ludności petersburskiej na cześć cara. Te objawy jednakże nie rozstrzygają jeszcze i nie są wyrazem potrzeb rossyjskiego ludu. Opinie inteligencyi moskiewskiej są również podzielone jak petersburskiej, ponieważ brak jednoczącego wszystkich organu“. Z powodu tych uwag *St. Pet. Wied.* nazywają *Stranę* dziennikiem nihilistycznym.

Zwołana przed kilkoma tygodniami pod prezydencyą towarzysza ministra Kochanowa komisya w celu opracowania ogólnych przepisów obowiązujących w czasie ogłoszenia stanu wyjątkowego, ukończyła już swoje czynności. Opracowany przez komisyę projekt będzie musiał jeszcze uzyskać zatwierdzenie rozmaitych instancyj. *Golos* zapewnia jednak, że ustawa ta wkrótce ogłoszoną zostanie.

Naczelnik miasta Petersburga generał Baranow ustanowił osobny oddział policyi, mający się zajmować wyłącznie czuwaniem nad czynnościami robotników.

Do dziennika *Porjadok* donoszą z Odessy, że hr. Kutaisow, wysłany przez cara dla zbadania przyczyn prześladowania żydów w południowej Rossyi w tych dniach opuszcza to miasto. Inteligencya żydowska, którą hr. Kutaisow wypytywał o przyczyny obecnego przykrego położenia żydów, dała wyjaśnienia ustne, które następnie na żądanie hr. Kutaisowa przedstawiła w memoryale, wykazującym konieczność zmiany prawodawstwa rossyjskiego względem żydów i zrównania ich w prawach obywatelskich z innymi mieszkańcami. Hr. Kutaisow przyrzekł opinię żydów odeskich przedstawić carowi.

Organ półurzędowy *Dresdner Nachr.* donosi, że Naj. cesarz austryacki nie spotka się w Mainau z królem saskim. Król Albert bowiem wyjedzie d. 3go b. m. z Krauchenweiss, gdzie zjechał się d. 28 lipca z swoją małżonką, przez Ulm do Monachium i Tegernsee, a ztąd powróci d. 7 b. m. do Drezna, gdy tymczasem monarcha austryacki uda się dopiero 9 sierpnia do Friedrichshafen i Mainau.

Ważną przynosi dzisiaj wiadomość *Germania*. Oto w Strassburgu mają toczyć się rokowania względem obsadzenia stolicy biskupiej w Trewirze a kandydatem jest jeden z najwybitniejszych członków kleru strassburskiego. „Niespodziewaną tę wiadomość — pisze *Germania* — potwierdza nasz korespondent rzymski nadmieniając zarazem wyraźnie, że nie rozchodzi się tu bynajmniej o wikaryusza kapituły, lecz o nowego biskupa. W razie sprawdzenia się tego doniesienia otwarłaby się szeroka perspektywa, do której jednak ocenienia potrzebne są bliższe szczegóły.“

Wiadomość powyższa wywołała w kołach berlińskich znane wrażenie; część dzienników jest tego zdania, że zanosi się obecnie na seryo na zakończenie walki kościelnej, i że w obecnym wypadku nie Stolica św. lecz rząd byłby stroną robiącą ustępstwa. Domniemywane korzyści ks. Bismarcka polegałyby na tem, że w razie ugody z Rzymem część centrum poszłaby przy wyborach zgodnie z stronnictwem konserwatywnem i przyczyniłaby się do utworzenia partyi, z pomocą której mógłby ks. kanclerz przeprowadzić łacno swoje projekta ekonomiczne.

Dziennikom berlińskim donoszą z Wiednia, że jak roku zeszłego tak i tego weźmie udział w wielkich manewrach, jakie się odbędą w Niemczech, kilku wyższych oficerów austryackich. Manewra te odbędą się naprzód w okolicy Berlina między 6 i 9 września; a następnie w Holsztynie pod Itzehoe między 11 i 17 września.

Na cześć przebywającego w stolicy niemieckiej króla Kalakauy została urządzona rewja wojskowa; Kalakaua wystąpił w mundurze podobnym zupełnie do munduru, jaki noszą jenerałowie pruscy.

Z powodu manifestu wyborczego ks. Napoleona, który wczoraj powtórzyliśmy, krążyła wieść, że rząd zamierza rozkazać mu opuścić Francyę. Rada ministrów rzeczywiście zajmowała się tym manifestem, postanowiła jednak nie przedsiębrać żadnych kroków przeciwko księciu.

Dzisiaj w Tours Gambetta będzie miał mowę programową. Jules Ferry jutro wyjeżdża w podróż przedwyborczą do departamentów północnych. Zgromadzenie wyborców w Belleville, przed którem ma stanąć Gambetta, zapowiedzianem jest na dzień 14 b. m.

Według *France* ruch wyborczy obecny nie dorównywa ożywieniem i ogólnem zainteresowaniem żadnej z kampanij przedwyborczych, jakie się odbyły od czasu istnienia trzeciej republiki. W obozie intransygentów mają panować nieporozumienia, sądzą jednak, że mimo to skrajna lewica wyjdzie z wyborów silniejszą niż była. Najmniej szans powodzenia mają legitymiści i bonapartyści.

Wiadomości z Algieru i Tunisu brzmią ciągle niezbyt pomyślnie. Generał Saussier w Algierze, jak zapewniają, miał zażądać od rządu francuskiego nowych posiłków, w Tunisie zaś, nawet w bliskości samej stolicy i punktów zajętych przez Francuzów ponawiają się napady rozbójnicze band arabskich. Według *Temps* dla zapewnienia bezpieczeństwa Francuzi zamierzają zająć forty otaczające Tunis, uczynią to jednakże dopiero po wyjściu wojsk tunetańskich, które z Ali-bejem mają wyruszyć do Keruanu, ażeby nie wywoływać starcia. Wojska przybyłe z Francyi do Goletty mają obozowisko w pośród ruin starożytnej Kartaginy, przy studniach, które otaczały świątynię Junony. Bej nadto oddał do rozporządzenia wojsk francuskich warownię Bordż-Dżedid na wybrzeżu. Złożono tam amunicyę, prowiant i urządzono biura.

Bil reformy gruntowej w Irlandyi przyjęty został w drugiem czytaniu bez głosowania przez Izbę wyższą, jak donieśliśmy w telegramie umieszczonym wczoraj w części nakładu.

Berlińska *Tribüne* otrzymała z Londynu wiadomość o odkryciu znacznej ilości dynamitu w jednej z fabryk w Glasgowie. Dynamit był podłożony widocznie w celu wysadzenia fabryki w powietrze, a ilość jego była dostateczną, ażeby osiągnąć ten skutek. Wczesne spostrzeżenie pakietu z dynamitem zapobiegło katastrofie. Policya zarządziła śledztwo. Przypuszczenie, że pewna liczba robotników, którzy zaprzestali pracy w tej fabryce, miała udział w tym zamachu, okazało się mylnem.

Sprawozdawca jednego z dzienników amerykańskich ogłasza rozmowę z fenistą nazwiskiem O'Hara, który miał mu powiedzieć, że machiny piekielne fabrykowane są w St. Louis, i że feniści wysyłają je do Anglii dlatego, aby je następnie umieszczać w Plymouth na angielskich okrętach wojennych. Od 20 czerwca miano już wysłać 80 takich machin, z których 50 uniknęło konfiskaty. O'Hara zapewnia, że zwiedzał fabrykę, w której mu pokazywano wiele gotowych już maszyn piekielnych. Ale ta rozmowa trąci z daleka *humbugiem*, a przechwałki owego fenisty mogą mieć na celu jedynie zaniepokojenie Anglii.

Irlandczycy Mac Grath i Mac Kevitt, którzy w dniu 10 czerwca usiłowali wysadzić w powietrze ratusz liwerpolski, zostali skazani pierwszy na dożywotnie, drugie na pięcioletnie ciężkie roboty, jak wczoraj w części nakładu donieśliśmy.

Według *Italie* zamianowanie nowych kardynałów odłożonem zostało aż do listopada, a może aż do Bożego Narodzenia. W liczbie mających otrzymać kapelusze kardynalskie wymieniają arcybiskupa Algieru msgr. Lavigerie i biskupa z Djakowaru msgr. Strossmayera.

Wyrok zapadły w pierwszej instancyi przeciw aresztowanym sprawcom zajść podczas przeniesienia zwłok Piusa IX został złagodzony w drugiej instancyi. W d. 14 b. m. sąd skazał dwóch oskarżonych na 3-miesięczne więzienie i 350 lirów kary, jednego na 2 miesiące i 100 lirów, a trzech na miesiąc i 100 lirów. Obecny wyrok łagodzi tę karę dla dwóch na 1 miesiąc więzienia i 100 lirów kary, dla trzech innych na 6 dni więzienia 50 lirów, szóstego zaś uwalnia z powodu niedostatecznych dowodów winy. Wszyscy oskarżeni byli rodowitymi Rzymianami. Dodać należy, że urzędnik policyi, który miał strzedz porządku podczas przeprowadzenia zwłok papieża, został przeniesiony w stan rozporządzalny.

Według *Kreutz Ztg.* noty kardynała Jacobiniego w przedmiocie wypadków zaszłych podczas przeprowadzenia zwłok Piusa IX zostały wprawdzie przesłane reprezentantom Stolicy Apostolskiej za granicą, ale nie były przez nich komunikowane rządom, ponieważ wydane w tym duchu polecenie zostało bezzwłocznie cofnięte przez kardynała sekretarza stanu.

Z Ruszczuku telegrafują do *Augsb. Allg. Ztg.*, że Zankow i Sławejkow rzeczywiście zostali uwolnieni z aresztu domowego w Plewnie. Przytrzymanie ich chwilowe miało nastąpić jedynie w skutek tego, że prefekt w Plewnie źle zrozumiał rozkaz, który mu polecał tylko rozciągnięcie nad nimi zwykłego dozoru. Zankow i Sławejkow wyjeżdżają do Rumunii, a następnie do Wschodniej Rumelii.

Z Konstantynopola donoszą, że Porta skłania się ku propozycyi zaprowadzenia bezpośrednich stosunków dyplomatycznych pomiędzy rządem tureckim a Bułgaryą. Stosunki te dotychczas odbywały się za pośrednictwem biura korespondencyjnego, urządzonego w tureckiem ministerstwie spraw zagranicznych.

Półurzędowy dziennik stambulski *Vakit* przemawiał niedawno za koniecznością powierzenia urzędnikom zagranicznym różnych gałęzi administracyi tureckiej, ponieważ urzędnicy tureccy są nieudolni. Kilka dzienników konstantynopolskich rozpoczęło żywę polemikę przeciwko temu artykułowi, dziennik *Turquie* jednakże staje po stronie *Vakitu* i przyznaje, że Turcya zawdzięcza cudzoziemcom wszelkie postępy, jakie dotychczas uczyniła.

W części nakładu wczorajszego podaliśmy wiadomość, że Porta mianowała Dżellal-Eddin-effendego, ulema wyższego stopnia, wielkim szejkiem Jerozolimy, na wzór znajdujących się tamże zwierzchników innych gmin religijnych.

Z Aleksandryi donoszą, że okręt *Izzedin*, mający na pokładzie sprawców morderstwa Abdul-Azisa przepłynął Suez w d. 1 b. m. i niezatrzymując się nigdzie, udał się dalej. Skazani będą z Dżeddah wyprawieni na wielbłądach do Taif, nie przez Mekkę, ale ubocznemi drogami. Szwadron jazdy stanowić będzie ich eskortę oraz obronę przeciw Beduinonn. Na pokładzie *Izzedina* znajduje się jeden z adjutantów i jeden z sekretarzy sułtana, lekarz i kilku policyantów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Zagrzeb. 3 sierpnia. Ban ogłosił manifest, w którym oznajmia objęcie przez siebie urzędowania w charakterze królewskiego komisarza Pogranicza.

Paryż, 3 sierpnia. Kilka dzienników nagania utworzenie komitetu przedwyborczego przy ulicy Suresne pod kierunkiem Gambetty. Pisma te wzywają Gambettę, ażeby sformułował swój program, co jak się zdaje uczyni on w mowie, któ-

rą ma wypowiedzieć w Tours. *Temps* mówi, że nie jest bynajmniej zadaniem komitetu zalecać lub odrzucać kandydatów, lecz tylko centralizować propagandę.

Telegramy dziennika *Temps* zapewniają, że Bu-Amema jest zniechęcony, osłabiony i nie myśli o przedsiębraniu kroków zaczepnych.

Mieszkańcy Suzy żądają okupacyi tego miasta.

Dezerterzy tunetańscy proszą o pardon, przyrzekając wiernie służyć bejowi.

Paryż, 3 sierpnia. Według wiadomości z Florencyi pismo kardynała Guiberta do duchowieństwa paryskiego sprawiło w Rzymie zdziwienie gwałtownością poczynionych zarzutów. Rząd francuski z tego powodu uczynił przedstawienia kardynałowi: nieprawdą jest jednakże, żeby dopiero rząd włoski zwrócił uwagę rządu francuskiego na to pismo. Papież potępia usiłowania, mające na celu wciągnięcie duchowieństwa włoskiego i francuskiego w walki polityczne.

Londyn, 3 sierpnia. W Izbie niższej Gladstone oświadczył, że konwencya z Boerami jeszcze nie została podpisaną, ale naczelnicy Boerów, którzy ją mają podpisać, znajdują się już w drodze.

Labouchère zawiadamia Izbę, że ateista Bradlaugh zgłosił się na posiedzenie, lecz został przemocą wydalony z gmachu parlamentu, wnosi zatem uchwałę orzekającą, że urzędnicy Izby przekroczyli swą władzę i naruszyli przywileje deputowanych. Przewodniczący oświadcza, że urzędnicy spełnili tylko jego rozkazy. Gladstone pochwala postępowanie przewodniczącego. Kilku mowców oświadcza, że chociaż usprawiedliwiają postępowanie przewodniczącego, nie mogą jednak głosować przeciw rezolucyi, dlatego że nie chcą pośrednio przyznawać słuszności postawie, jaką Izba zajęła w tej kwestyi. Holland wniósł uchwałę pochwalającą postępowanie przewodniczącego i urzędników służbowych. Wniosek Labouchèra odrzucono 191 głosami przeciwko 7. Wielu radykalnych wstrzymało się od głosowania lub opuściło Izbę. Poprawka Hollanda przyjętą zostala bez głosowania. Wejścia do parlamentu są strzeżone, a brama w sztachetach, otaczających plac parlamentu, zamknięta. Zewnątrz budynku gromadzą się wielkie tłumy ludu i wydają głośne okrzyki przychylne Bradlaughowi.

Wiedeń, 4 sierpnia. (*Tel. pryw.*) *Wiener Ztg.* ogłasza nominacyę radcy wyższego sądu krajowego lwowskiego dra Pasławskiego prezesem sądu obwodowego w Stanisławowie.

Wiedeń, 4 sierpnia. *Wiener. Ztg.* ogłasza Najwyższe postanowienie Cesarskie z dnia 30 lipca, zezwalające, aby od od 1882 roku wszystkie kredyty przeznaczone na sprawy wykształcenia przemysłowego, połączone zostały w budżecie ministerstwa oświaty, które administrować niemi będzie w porozumieniu z ministerstwem handlu.

Wiedeń, 4 sierpnia. (*Tel. pr.*) Do *Presse* donoszą z Konstantynopola, że reprezentanci Anglii i Niemiec otrzymali polecenie energicznego popierania pressyi posła austryackiego w przedmiocie połączenia kolei tureckich z linią serbsko-bułgarską pod Wranją.

Petersburg, 4 sierpnia. (*Tel. pr.*) Krąży wieść, że wielki książę Mikołaj, który powrócił z Paryża, otrzyma utworzyć się mającą posadę naczelnego inspektora armii rossyjskiej.

Gołos donosi, że z fregaty rossyjskiej *Askold*, stojącej pod Neapolem, uciekł oficer ekonomiczny, zabrawszy z sobą kasę.

Londyn, 4 sierpnia. Po głosowaniu nad wnioskiem Labouchèra Bradlaugh usiłował raz jeszcze dostać się do przedsionka Izby, został jednak przez komisarza policyi Denninga wydalony, poczem udał się do sądu policyjnego, żądając zawezwania Denninga przed tenże sąd. Skarga ta będzie w piątek przedmiotem decyzyi sądu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 sierpnia 1881, godzina 2 m. 24. Losy kredytowe 183·25. Węg. akcye kredyt. 361·—, Akcye anglo-austr. 158·10, Akcye banku Union 147·70, Akcye kolei Karola Ludwika 329·50, Akcye kolei północnej 235·—, Akcye kolei południowej 130·50, Akcye kolei Alföld. 179·50, Akcye kolei Elżbiety 210·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 186·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 172·—, Wiedeńskie losy 135·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 98·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·50, Losy regulacyi Cissy 115.70, Losy tureckie 25·80, Węgierska renta 117·80, Akcye banku związkowego 140·70, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·25$^1/_2$, Węgierskie losy 128·25, Marka niemiecka —·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 3 sierpnia 1881, godz. 4 min. 56. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika ——, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 4 sierpnia 1881, godzina 10 min. 44. Akcye kredytowe 368·80, Anglo-Austr. 158·60, Akcye banku Union 147·60, Kolej Karola Lud. 329·50, Południowa 130·25 Renta papierowa -·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·31$^1/_2$, Rubel papierowy —·—. Usposobienie pomyślne.

Telegramy zbożowe z dnia 3 sierpnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.50 do 12·75 zł., żyto 9·10 do 9·50 zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 35 25 do 35·50 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 11.55 do 11·60 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) 13·34 do —.— zł. — Berlin: Pszenica żółta (na lipiec). 213·— m., żyto —·— m., spirytus 58·30 m., olej rzepakowy 57·40 m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 67·75 fr., olej rzepakowy 83·75 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica — [illegible] żyto ——, owies ——, spirytus —·—, kukurudza —·—. — Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 4 sierpnia 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 743.02mm Psychrometr suchy + 15.0°C. Psychrometr wilgotny + 12.0°C. Prężność pary 8.6mm. Wilgoć 68%. Zachmurzenie 1. Wiatr SE1. Ozon 7.

Temperatura powietrza + 12°R

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 768.02.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 4 sierpnia 1881.

Hotel Angielski.

Pp M. Garliński ze Srók M Kratochwil z Królestwa polskiego G. Sochaniewicz z Bursztyna.

Hotel Krakowski.

Pp. W. Palmarin z Wierzbicy. A. Herdegen z Rumunii. J. Serwatowski z Wołynia. W. Kryciński z Kołomyi

Hotel Langa.

Pp. P. Coray z Buda-Pesztu. F. Bendix z Berlina. L. Mittelman z Wiednia. A. Pohlidal z Leitmeritz.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. K. Turowski do Rossyi K. Marmorosz do Karowa

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o god. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy): o godz 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Z Krakowa: o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy): o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Ppozameczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 5 rano i o 8 godz wieczór.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min 32 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny): o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany) o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg m;

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min 10 w południe (pociąg mięszany;) o godz. 10 min 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzameczu); o godz 10 min. 39 w nocy pociąg mięszany); o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min. 45 rano i o godz. 6 min 35 wieczór.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską„ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia), otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 3 sierpnia 1881

	płacą (waluta austr.) zł. ct.	żądają (waluta austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kuponu)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	327 25	330 25
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	185 75	189
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	310 —	314 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	256 —	6) —
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101 85	102 85
„ „ „ 4 pr. w. a.	96 15	97 15
„ „ „ 5 pr. okresowe	101 85	102 85
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	103 25	104 25
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	102 50	103 50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	103 50	105 50
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92 —	94 —
4. Obligi za 100 złr.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101 30	102 30
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	102 50	103 50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	103 —	104 25
5. Losy miasta Krakowa	19 50	21 50
„ „ Stanisławowa	24 —	26
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 44	5 54
Dukat cesarski	5 46	5 56
Napoleondor	9 29	9 39
Półimperyał	9 53	9 64
Rubel rossyjski srebrny	1 50	1 65
„ „ papierowy	1 24	1 26
100 marek niemieckich	57 20	58 —
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 —

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 1 sierpnia 1881.

1. Dług państwa:	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	77.80	78.95
luty-sierpień	77.85	78.—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78.75	78.90
kwiecień-październik	78.70	78.90
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	122.25	122.75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	131.50	132.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	133.75	134.25
„ „ 1864 po 100 zł.	175.75	176.50
„ „ 1864 po 50 zł.	173.50	174.–
Renty Com. po 42 lir. austr.	29 50	—.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	143 50	144.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100.80	101.30
Renta papierowa 5% z. r. 1881	96.30	96.45
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	94.10	94.20
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	106.50
Bukowiny	100.—	101.—
Galicyi	101 40	102.—
Niższej Austryi	105.50	106.50
Siedmiogrodu	98.50	99 25
Węgier	99.75	100 25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	155.70	156.20
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	366.60	366 80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	840.—	845.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	832.—	834.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	91.50	92 50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	648.—	649.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	209.50	210 50
Kol. Preszow-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2355.—	2360.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	327.75	328 25
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	185.25	186.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	354 75	355.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	129.—	129.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	171.—	171.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	101.	101 50
„ „ „ „ premiowe po 3%	104.50	104.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	103.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.—	106.75
„ „ „ „ w 36 l. 5$^1/_2$ pr.	98.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96.30	96.80
„ „ „ „ „ po 5 proct.	102.—	102 25
„ „ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	102.—	102.25
Gal. banku hip. po 6 proc.	103 25	103.75
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	106.50	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.35	101.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5$^1/_2$ proc.	100.—	100.50
„ Zakł. kr. ziems. po 5$^1/_2$ proc.	103.25	103 75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	96.10	96.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	94.25	94.75
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.—	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	102.25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4$^1/_2$ pr.	99.50	99.75
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	96.60	96.90
z r. 1867	100.80	101.30
z r. 1868	99.—	99.50
z r. 1872	97.—	97.50
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr.	94.75	95.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	183 25	183 75
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 190 zł. m. k.	111.75	112.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.—	17.—
Losy miasta Krakowa	20.—	20.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.25	23 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.50	——
Palfiego po 40 zł. m. k.	41.50	42.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	—.—	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	51.25	51.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.50	48.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	25.—	25.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.25	129.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.50	.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.50	31 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	42.—	42 75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117 30	117 50
Paryż za 100 fr.	46.62.50	46.67.50

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5 55.—	5.57.—
„ pełnej wagi	5.55.—	5.57.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.30.50	9.31.50
Rossyjski imperyał	9.56.—	9.58.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 3 sierpnia 1881.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	—
„ „ „ w srebrze	78	80
Renta w złocie	94	25
Losy pożyczki z roku 1860	131	50
Akcye banku austro-węgierskiego	838	—
„ „ kredytowego	368	60
Londyn	117	30
Srebro	—	—
Napoleondor	9	31$^1/_2$
Dukat cesarski men.	5	51
100 marek niemieckich	57	30

(5289) **Erkenntnisse.**

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 55 der Zeitschrift „Wiener Caricaturen" vom 17 Juli 1881 unter dem Titel „Das Dienstreglement des F M. L. Kraus in Prag" enthaltenen Aufsatzes das Vergehen nach § 300 St G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 18 Juli 1881.

Weittenhiller m p.

L v Heidt m. p

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 14 der Zeitschrift „Der Reporter" ddo 16 Juli 1881 in dem darin unter der Aufschrift „Coursbericht" enthaltenen Aufsatze in der Stelle von „Auch der Rentenmarkt" bis zum Schlusse das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 18 Juli 1881.

Weittenhiller m. p.

L. v Heidt m. p.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 29 der Zeitschrift „Humoristische Blätter" ddo 17 Juli 1881, in dem darin unter der Aufschrift „Der neue Statthalter von Böhmen und die Czechen" enthaltenen Gedichte das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St P O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 18 Juli 1881.

Weittenhiller m. p.

L. v. Heidt m. p.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k Kreisgericht Wels als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft Wels erkannt, daß der Inhalt des in Nr 28 der Zeitschrift „Welser Wochenblatt" ddo 16 Juli 1881 unter der Aufschrift „Die Ungarn und die österreichischen Zustände" erschienenen Artikels von den Worten angefangen: „Sympathie haben die Czechen" bis „die auch kaum mehr angedeutet werden könnten" das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen. Zugleich wird die von der k k Sicherheitsbehörde auf Veranlassung der k. k. Staatsanwaltschaft Wels vorgenommene Beschlagnahme nach den §§ 487—9 St. P O bestätigt, und nach den §§ 37 und 39 St. G auf die Vernichtung der saisirten Exemplare und Veröffentlichung dieses Erkentnisses sammt Gründen in der nächsten Ausgabe des „Welser Wochenblatt" an erster Stelle des Blattes erkannt.

Wels, am 24 Juli 1881

Das k k Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnisse vom 11 Juli 1881, Z. 19140, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Cepy" Nr. 4 vom J 1881 wegen der Artikel „Ceske studenstvo do Krakova", „Prazsti granatnici" und „Puvodni dopis ze Sibire" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 7 und 8 Juli 1881, ZZ. 18659, 18763 und 18860, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Svobodny obcan" Nr. 27 vom 2 Juli 1881 wegen des Artikels „Dvoje vazky" nach § 300 St G, dann wegen des Artikels „Maly destik radu a krizku" nach § 63 St. G der Zeitschrift „Bohemia" Nr. 183 vom 5 Juli 1881 wegen des Artikels „An das deutsche Volk in Böhmen" nach den §§ 65 a und 302 St G., ferner der Zeitschrift „Narodni Listy" Nr. 160 vom 6 Juli 1881 wegen der Artikel „Ben Husuv" und „Zalar Mistra Jeronyma Prazkeho v K stnici" nach § 305 St. G., dann wegen der Artikel „Bursacke a velkonemecke odznaky", „Udavacstvi" und „Mlady knize Thurn „Taxis a krejcovsky uceń" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgerich als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkentnisse vom 7 Juli 1881, Z. 18764, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Prager Tagblatt" Nr. 184 vom 5 Juli 1881 wegen des Artikels „An das deutsche Volk in Böhmen" nach den §§ 65 a und 302 St. G verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 12 Juli 1881, Z 5982 Stf., die Weiterverbreitung der Separat-Beilage der „Pilsner Zeitung" Nr. 55 vom 9 Juli 1881 wegen des Artikels „Eine Resolution" nach §§ 65 a und 302 St. G verboten.

Das k k. Kreisgericht als Preßgericht in Böm.-Leipa hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft mit den Erkentnissen vom 13 Juli 1881, ZZ. 2900 und ad Z 2900, die Weiterverbreitung der „Leipaer Zeitung" Nr. 53 vom 7 Juli 1881 wegen des Artikels „Sie haben gesprochen!" nach § 24 des Preßgesetzes, dann der Extrabeilage der Zeitschrift „Abwehr" Nr. 1032 vom 6 Juli 1881 wegen des Aufsatzes „Das Manifest der deutsch-böhmischen Abgeordneten" nach § 24 des Preßgesetzes verboten.

Das k k Kreisgericht als Preßgericht in Brüx hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkentnisse vom 12 Juli 1881, Z 3065 Stf., die Weiterverbreitung der Beilage der „Brüxer Zeitung" Nr. 53 vom J 1881 wegen des Artikels „An das deutsche Volk in Böhmen" nach § 300 St. G verboten

---

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Budweis hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkentnisse vom 14 Juli 1881, Z. 1468 Stf, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Budweiser Kreisblatt" Nr. 5 vom 15 Jänner 1881 wegen des Artikels „Gerichtssaal" nach § 24 des Preßgesetzes verboten

---

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 12 Juni 1881, Z. 4807 die Weiterverbreitung der „Deutsch-österreichischen Volkszeitung" Nr. 53 v. 8 Juli 1881 wegen des Artikels „Deutsche Abgeordneten-Versammlung in Wien" nach § 65 a St. G., dann wegen des Artikels „Schutz der Deutschen" nach § 300 St G. verboten

Das k. k. Kreisgericht in Olmütz hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 12 Juli 1881, Z 6844, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Die Judenfrage vom slavischen Standpunkte von Simon Stanojevic Zombor. Verlag von Stanojevics Z S 1881" nach § 300 St. G verboten

---

(5527) **Erkenntnisse.**

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k k Landesgericht zu Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr 30 der Zeitschrift „Oesterreichisch-Ungarische Post" ddo. 27 Juli 1881 unter der Aufschrift Telegraph. Die 30jährige Dienstzeit der Telegraphenbeamten" enthaltenen Artikels in den Stellen von „— Die auch in diesen Blättern—" bis „kümmerlich genährten Kindern weiterlebt" und von „Gab es denn keine technische—" bis „Kosten verursachen würde" das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 29 Juli 1881

Weittenhiller m p.

L v. Heidt m p.

Das k. k Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 18 Juli 1881, Z. 20024, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Budoucnost" Nr 13 vom 13 Juli 1881 wegen der Artikel „Prilisna horlivost" und „Vypovezene" nach § 300 St. G verboten

---

Der k k Gerichtshof I Instanz als Preßgericht in Spalato hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkentnisse vom 22 Juli 1881, Zl 3342, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Avvenire" Nr 79 vom 18 Juli 1881 wegen des Artikels „Complicita manifesta" nach § 300 St. G. verboten.

Das k k Landesgericht als Presgericht in Triest hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 16 Juli 1881, Z 5303, die Weiterverbreitung des in der Buchdruckerei von B. Pasquali in Rom gedruckten Rundschreibens „Archivio storico per Trieste, l, Istria ed il Trentino" vom 25 Mai 1881 nach § 65 a St. G. verboten

---

(5551) **Erkenntnisse.**

Das k k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 16, 13, 19 Juli 1881, ZZ. 19700, 19969 und 20167 die Weiterverbreitung der nachstehenden Zeitschriften verboten:

„Pokrok" Nr. 166 vom 13 Juli 1881 wegen des Artikels „Z Prostejova" nach § 302 St. G,

„Narodni listy" Nr. 169 vom 15 Juli 1881 wegen des Artikels „Vylouceni studentu ceskych" nach § 300 St. G. und

„Cech" Nr. 159 vom 16 Juli 1881 wegen des Artikels „Pražske velkoobchody a továrny" nach § 302 St. G.

Das k k. Kreisgericht in Olmütz hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkentnisse vom 22ten Juli 1881, Z. 7324 die Weiterverbreitung der „Olmützer Zeitung" Nr 533 vom 20 Juli 1881 wegen des Leitartikels „Das bedrohte Deutschthum" nach § 302 St G. verboten.

(5531) **Ogłoszenie.**

L. 436. Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych rozpoczyna komisya hipoteczna dla gmin katastralnych powiatu sądowego Podhajeckiego: Kamienna góra 16 sierpnia, Seredne 17 sierpnia, Jabłonówka 22 sierpnia, Zastaweze 26 sierpnia, Zawałów 1 września 1881.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Komisya hipoteczna

Złoczów 31 lipca 1881.

(5542) **Ogłoszenie.**

L. 562. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Dachnów powiatu sądowego Lubaczowskiego rozpoczną się dnia 8go sierpnia 1881.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna

Lubaczów dnia 29 lipca 1881.

(5540) **Edykt**

L. 7885. C. k Sąd powiatowy w Stryju czyni wiadomo, iż złożone zostały w tutejszym sądzie wykazy hipoteczne i inne akta do założenia księgi hipotecznej w Grabowcu łużyć mające.

Zarzuty przeciw prawdziwości wykazów hipotecznych wnoszone być mogą w komisyi hipotecznej dnia 16 sierpnia 1881, w którym dniu dalsze dochodzenie prowadzone będzie.

C. k. Sąd powiatowy

Stryj dnia 1 sierpnia 1881.

(5523 2—3) **Edykt.**

L. 6098. C. k sąd powiatowy w Białej podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż celem sprzedaży połowy realności do masy konkursowej śp. Franciszki z Homeckich Wywiolkowej należącej, w Białej pod Nr. 177 położonej, wykazem hipotecznym gminy katastastralnej miasta Białej Nr. 175 n. 2 haer. objętej i rozpisuje się publiczną licytacyę w trzech terminach na dzień 16 sierpnia, 15 września i 14 października 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 1311 zł. 21½ ct. przyjęta w inwentarzu konkursowym z dnia 29 stycznia 1880.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej 1311 zł 21½ c.t w okrągłej kwocie 140 zł. w gotówce lub w papierach wartościowych, dających bezpieczeństwo pupilarne.

Warunki licytacyjne, tudzież wykaz hipoteczny przejrzeć można w aktach sądowych tudzież u zawiadowcy masy konkursowej Franciszki Wywiolkowej.

O tem zawiadamia się interesowane strony wiadome do rąk własnych, zaś niewiadome, któreby prawa hipoteczne na wmowie będącą połowę realności po 4 kwietnia 1881 r. uzyskały, jakoteż i te którymby niniejsza rezolucya wcale nie lub przynajmniej nie w przynależytym czasie doręczoną została na ręce ustanowionego kuratora ad actum p. Dr. Jana Roznera adwokata w Białej i przez edykt w rządowej „Gazecie Lwowskiej" ogłoszony.

Biała dnia 28 czerwca 1881.

(5484 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4869. C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej Hersza Salza przeciw nieobjętej masie spadkowej Ołeksy Sukmanisty o zapłacenie 110 zł. w a. z pn. rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 95 w Horody ławicach położonego wykazem hipotecznym 207 objętego dłużnika śp. Ołeksy Sukmanisty własnego, w trzech na dzień I 1szy września, II 13sty października, III 17sty listopada 1881 o godzinie 10tej rano każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 660 zł. w. a. poręczne 66 zł. w. a., że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostanie, któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała, że dla wierzycieli, którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 1szym grudnia 1880 prawo zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli, kurator w osobie c. k. notaryusza pana Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć, o stanie zaś tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

Z c. k. Sądu powiatowego

W Bóbrce dnia 12 lipca 1881.

(5516 2—3) **Edykt.**

L. 3670 Stanisławowski c. k. sąd obwodowy niniejszem wiadomo czyni, że celem zaspokojenia pretensyi lwowskiego c. k. uprz galic. akc. banku hipotecznego w kwotach 79 zł. 38 ct, 79 zł. 38 ct. i 888 złr. 69 ct. w. a. z pn. realność pod l. k. 69¾ w Stanisławowie położona, dłużnika Karola Przeworskiego własna, na terminie d. 8 sierpnia 1881 o godzinie 10tej przed południem także niżej wywołania za jakąkolwiekbądź cenę pod następującemi warunkami, publicznie sprzedaną zostanie

1. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 2800 zł. a. w.

2. Wadyum wynosi 140 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli hipotecznych, a to tych którzyby po dniu 3 września 1880 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby niniej za lub też późniejsze uchwały w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiekbądź powodu wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły, przez ustanowionego w tej sprawie kuratora pana adwokata Dra Szydłowskiego i przez edykt.

Stanisławów 15 czerwca 1881.

(5502 2—3) **Edykt.**

L. 7122. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu Zacharyasza Vitriola i Blumę Vitriolową, że w sprawie tabularnej Eustachego ks. Sanguszki o intabulacyę wykreślenie prawa zastawu dla sumy 100 zł. m. k. z przyn. w stanie biernym realności pod l. 72 na Zabłociu położonej, Zacharyasza i Blumy Vitriolów własnej ciążącego, kuratorem adwokata Dra Eliasza Goldhamera z substytucyą adwokata Dra Bronisława Gałeckiego ustanowił i temuż uchwały tabularne z dnia 18 listopada 1880 l. 15017 dla nich przeznaczone a w powyższej sprawie zapadłe, doręczył.

W Tarnowie dnia 17 czerwca 1881.

(5518 2—3) **Edykt.**

L 5418. W dniach 29 sierpnia 1881, 11 października 1881 i 14 listopada 1881 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 41/43 w Zarajsku położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Hnatowi Gaudun synowi Hrycika pto. 433 zł. 70 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 1000 zł, wadyum 100 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. miej. dlg. Sąd powiatowy

Sambor dnia 20 czerwca 1881.

(5500 2—3) **Edykt**

L. 8542. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia nieobecną Różę Jäklową, że przeciw niej nakaz zapłaty sumy 240 złr. z p. z. na rzecz Gustawa Steinera i spółki wydanym i ustanowionemu dla niej kuratorowi adwokatowi dr. Szydłowskiemu doręczonym został, któremu swej informacyi udzielić lub innego pełnomocnika sądowi wskazać ma.

Stanisławów 27go lipca 1881.

(5504 2—3) **Edykt.**

L. 1168. W sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Józefowi i Maryannie Zającom o zapłacenie 178 złr. 33 ct. w. a. z pn., odbędzie się w budynku sądowym w dniu 6 września 1881 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż posiadłości wyk. hip. 106 i 74 ks. gr. Kamiowiec objętych.

Posiadłości te i niżej ceny szacunkowej 500 złr. sprzedane być mogą.

Wadyum wynosi 50. złr.

Reszta warunków w sądzie do przejrzenia C. k. Sąd powiatowy

Chrzanów dnia 30 maja 1881.

(5501 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 7345 C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Juliana czyli Juliusza Steinborna, iż w sprawie egzekucyjnej Wiedeńskiego Banku kredytowego przeciw niemu o 62651 zł. 51 ct. w. a. ustanowił dla niego celem doręczenia mu uchwały z 20 stycznia 1881 l. 15068 i dalszych, kuratorem ad actum adwokata dra Gałeckiego z zastępstwem adw. dr. Busia i pierwszemu powołaną uchwałę wręczył.

W Tarnowie dnia 9 czerwca 1881.

(5258 2—3)

Edykt

L. 30097.

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że w depozycie Sądu tegoż znajdują się następujące masy przeszło 30 lat przechowane:

Liczba porządkowa	Liczba, dzień i rok złożenia do depozytu	Masa depozytowa	Tom i stronnica księgi głównej	Depozyt składa się z: gotówki zł	gotówki ct.	Obligacye państwowych i krajowych zł.	ct.	Obligacye prywatnych zł.	ct.	książeczek kasy oszczędności zł.	ct.	kosztowności zł.	ct.	Ulokowano w kasie depozytów państwowych zł.	ct.	Zapiski
1	23/3 1850 L. 8784	Wierzycieli na sumie 300.000 zł. pol. przedtem w stanie biernym dóbr Białykamień i Pomorzany ciężącej zahipotekowanych	B. I. p. 15	1	55											
2	19/6 1850 L. 17402	Bryglewicz Wojciech	B. I. 90	13	38											
3	L. 4364/45 Mag.	Bardach Mojżesz	B. I. 178	11 w sreb	50 rze 5	60				82	3					Obligacye nr. 48324 na 50 zł. " " 178075 na 10 zł. i książeczki nr. 24898, 2980 i 26891.
4	L. 13111/45 Mag.	Beglückter Abraham	B. I. 179									1	52			łyżeczka
5	30/1 1847 L. 1938/47 Mag.	Józefa hr. Dzieduszyckiego przeciw Benkendorf Samuel i Roche o 180 # a względnie wierzycieli hip. połowy realności nr. $7^{3}/_{4}$	B. I. 184	1	$^{1}/_{2}$ 50	83	93									
6	L. 28897/49 Mag.	Böhm Karol	B. I 190		$^{1}/_{2}$ 96					9	56					nr. książeczki 9251.
7	16/1 1850 L. 1380	Brandstätter Antoni	B. I. 89							261	57					" " 28440 i 2710.
8	14/10 1850 L. 29664	Czaprański Antoni	C. I. 4							9	99					" " 20512.
9	16/3 1814 L. 5303 9/12 1851 L. 34578	Spadkobierców Czosnowskiego Szymona i Agaty a to: Jakóba Czosnowskiego, Katarzyny Żurakowskiej, Anny Urbańskiej i Maryanny hr. Starzewskiej	C. I. 6	40	78											
10	19/7 1851 L. 16421/Mag.	Czasbeck Wilhelm	C. I. 84	18	$^{1}/_{2}$ 39											
11	2/3 1850 L. 5073 Mag.	Chamajdes Mojżesz	C. I 107			89	1									
12	14/10 1850 L 29665	Dąbrowski Paweł	D. I. 14							46	95					nr. książeczki 20579.
13	2/3 1850 L 5074 Mag	Eitelberger Karol	E. I. 18			40				57	26					nr. książeczki 26917, 4499, 25645 i 4872. nr. obligacyi 161692 do 161695.
14	18/11 1843 L. 386 Mag. 17989/71	Ehrlich Józef	E. I. 23							20	5					nr. książeczki 2116.
15	13/7 1832 Mag. 13636	Fischler Joel	F. I. 44									10	41			dwie łyżki srebrne.
16	L. 19313/50 14/10 1850 L. 2966	Gołębski Jan	G. I. 2							7	66					nr. książeczki 13765.
17	28/10 1845 L. 32739	Gwinczewska Marya	G. I. 25							198	62					" " 5110 i 5111.
18	21/5 1850 L. 14343	Gilewicz	G. I. 30	8	76											
19	24/12 1842 L. 28216 Mag. vid. nr. 22363	Grabscheid Lobl	G. I. 70			167	$^{1}/_{2}$ 6				82					nr. obligacyi 2826, nr. książeczki 20203.
20	15/10 1842 L. 22512 Mag.	Grabowski Jan	G. I. 77	6	$^{1}/_{2}$ 64											
21	9/4 1846 L. 3421 Mag. camb.	Goldstaub Beile Rachel	G. I. 90	12	13											
22	23/8 1850 L 19270 Mag.	Gisges Joannes	G. I. 94	4	$^{1}/_{2}$ 61											
23	28/11 1849 L 35133	Hennig Frydryk	H. I. 3							103	96					nr. książeczki 13767.
24	14/10 1850 L. 29668	Huppen Kaspar	H. I. 5							52	8					" " 13764.
25	24/2 1818 L 3672 L. 36085/51	Hebmann i Kozicki	H. I. 7	108	4											
26	30/9 1850 L. 20839/Mag.	Hescheles Joel	H. I. 83	3	15											
27	7/12 1850 L. 27447 Mag.	Hochenalten Handel	H. I. 84		56	92	$^{1}/_{2}$ 22									nr. obligacyi 2909.
28	12/4 1851 L 8513	Husarewicz Jan	H. I. 85		$^{1}/_{2}$ 19											
29	5/9 1850 L. 11940 Mag.	Janiszewski Wojciech	J. I. 61	19	26											
30	25/1 1837 L. 35195/36	Kołaczyński Franciszek	K. II. 75											42	$^{1}/_{2}$ 18	nr. efektu 1333.
31	14/10 1850 L. 29671—19313/50	Kołatrowicz Wojciech	K. I. 26							24	74					nr. książeczki 14198.
32	14/10 1850 L. 29673	Kwasadkiewicz Timoteusz	K. I. 29							16	70					" " 14202.
33	16/12 1850 L. 35941	Kraiński Józef	K. I. 66	1	90					91	46					" " 2035.

Liczba porządkowa	Liczba, dzień i rok złożenia do depozytu	Masa depozytowa	Tom i stronnica księgi głównej	Depozyt składa się z: gotówki zł.	ct.	Obligacye: państwowych i krajowych zł.	ct.	Obligacye: prywatnych zł.	ct.	książeczek kasy oszczędności zł.	ct.	kosztowności zł.	ct.	Ulokowano w kasie depozytów państwowych zł	ct.	Zapiski
34	5/7 1847 L. 20898	Kobelnicy ruskiej wierzycieli	K. I. 81	230	1/2 62											
35	21/11 1850 L 34377	Kunaszewski Onufry	K. I. 119							204	82					nr. książeczki 14306.
36	8/2 1850 L. 3182/Mag.	Kamińska Julia	K. I. 268	1	45											
37	15366/850 600/51 Mag.	Karp Basche	K. I. 270	4	20											
38	4/5 1849 L. 20033	Laszkiewicz Stanisław	L. I. 25	6	39											
39	23/5 1849 L 15625 3/8 1849 L 23218	Łuczakowski Michał	L. I. 65	42	52					37	92			101	1/2 67	nr. książeczki 14347, 14349, nr. efektu 1803.
40	L. 23751 Mag. 24/12 1825 L 5051/37 10/3 1837	wierzycieli Landau Abrahama i Racheli a względnie wierzycieli hipoteczni realności n. 51 3/4 we Lwowie	L. I. 106		1/2					1841	55					nr. książeczki 23622 do 23625, 23627, 23628, 23632, 23634, 23635, 23643.
41	L. 28212 Mag. 14/12 1849	Lwowa obywatele	L. I. 107	40	1/2 60											
42	L. 29674 14/10 1850	Müller Ferdynand	M. I. 5							5	40					nr. książeczki 14541.
43	L 20331 11/9 1822	Medyńska Magdalena	A. I. 11	6	3											
44	L. 16791/48 27/6 1848	Miączyński Konstanty	M. I. 7							20	54				mk. 30	nr. książeczki 14548, nr. efektu 1333.
45	18/4 1816 L 8151/16	Masa niewiadoma	M. I. 8			902 50	50			170 663 11	10 50 63					" " 2282, 42935, 44624, nr. obligacyi 57824, 36959, 116621.
46	10137/50	Mikula Antoni złożono na rzecz małżonków Antoniego i Maryanny Mikula tudzież Leonarda Kucharskiego i Juliana Dylewskiego	M. I. 61	5 467	65 1/2 77					188	93					nr. książeczki 9033, 99 sztuk dukatów co czyni 467 zł. 77 1/2 ct.
47	16/12 1850 L. 35934	Miączyńska Klementyna	M. I. 62							53	20					nr. książeczki 14556.
48	L. 8167/45 Mag.	Manatti Karol	M. I. 106											mk. 5	1/2 23	
49	14/10 1850 L 29675	Napadiewicz Mikołaj	N. I. 5							3	50					nr. książeczki 14571.
50	4/3 1851 L. 7020	Nowakowski Gabryel	N. I. 37	5	63											
51	15/10 1850 L. 29779	Padlewski Józef	P. I. 7 P. I. 59							20	90					" " 14648.
52	14/10 1850 L. 29780	Piotrowski Stanisław	P. I. 9 P. I. 63							2	88					" " 14649.
53	15/10 1850 L. 29782	Pasqua Józef	P. I. 11 P. I. 67							79	56					" " 14653.
54	L. 29784	Piller Jan	P. I 12 P. I. 69	31	42					4	42					" " 14655.
55	13/11 1850 L 32538	Potocka Kordula	K. I. 68	31	1/2 6									211	46	m. k.
56	15/10 1850 L. 29781	Piekarska Tekla respective Piekarski Baltazar	P. I. 19 P. I. 137							47	78					nr. książeczki 14658.
57	19/10 1842 L. 30511	Potocki Dominik	P. I. 43 P. II. 48							175	23					" " 24999, 30931 i 37788.
58	23/12 1850 L. 36702	Pawłowski Karol	P. I. 73 P. II. 124	1	1/2 76											
59	L. 2790/51 Mag.	Projekt Marjem	P. I. 156 P. IV. 71									31	50			perły.
60	L. 10135 9/4 1850	Potocki Alfred i Artur	P. I. 68 P. II. 114	45 18 w zło	16 90 cie											
61	L. 29785 15/10 1850	Reissig Jonasz	R I 9 st. I. 56							99	96					nr. książeczki 15098.
62	L. 16494 11/6 1850	Rylski Sator Wincenty	R. I. 13 st. R. I. 68	4	13											
63	L. 29787 15/10 1850	Rupert Jan	R. I. 15 st. I. 76							27	72					nr. książeczki 15109.
64	L 6837 24/9 1849	Rychcice dobra	R. I. 34 R. I. 137	911	8					1208	63					" " 24536.
65	L. 35277 9/12 1850	Rzepiński Eustach	R. I. 40 R. I. 155	2	1/2 86											
66	15/10 1850 L 29788	Sagatyński Kajetan	S. I. 15 S. I. 99							53	33					nr. książeczki 22489.
67	L. 29792 15/10 1850	Szypowski Walenty	S. I. 18 S. I. 109							51	75					" " 22490.
68	L. 29896 16/10 1850	Śliwiński Stanisław	S. I. 20 S. I. 121							28	9					" " 22491.
69	L 12467 23/4 1849	Sokulski Bazyli	S. I. 39 S. II. 53							572	77					" " 6634.

Liczba porządkowa	Liczba, dzień i rok złożenia do depozytu	Masa depozytowa	Tom i stronnica księgi głównej	Depozyt składa się z: gotówki		Obligacye: państwowych i krajowych		Obligacye: prywatnych		książeczek kasy oszczędności		kosztowności		Ulokowano w kasie depozytów państwowych		Uwaga.
				zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	
70	L. 3343 i 9717 4/2 1850	Siemianowicz Jędrzej	S. I. 43 S. II. 70	3	76											
71	L. 35946 16/12 1850	Stecyszyn Iwan	S. I. 60 S. II. 149	5	½ 28											
72	L. 1961 21/1 1850	Semkowicz Jan	S. I. 62 S. II. 165	8	½ 61											
73	L. 21649 19/6 1842	Strzenne Katarzyna	S. I. 73 S. III. 25	4	36					101						nr. książeczki 2714.
74	L. 2736 29/1 1850	Selzer Izrael	S. I. 99 S. III. 87	2	½ 43											
75	L. 34373 21/11 1850	Sulatycki vel Szułajski Maciej	S. I. 98 S. III. 93					1000		1871	86					nr. książeczki 22019, 20695, 22748, 36515, 38586, 45198, 37537, 33584. Listy zastawne nr. 6008, 6010, 14741, 22640, 2400, 2683.
76	L. 609 Mag. 11/1 1851	Serz Zofia	S. I. 156 S. V. 119	1	45											
77	L. 4582/45 Mag. 27/2 1846	Schirl Katarzyna	S. I. 214 S. VI. 97									6	½ 12			
78	L. 29898 16/10 1850	Tarnawiecki Józef	T. I. 4 T. I. 24							38	39					nr. książeczki 23700.
79	L. 10179 10/5 1815 L. 27169 18/12 1821	Tański Matiasz Nałęcz	T. I. 6 T. I. 28											39	¾ 21	nr. efektu 1963.
80	L. 29899 16/10 1850	Tokajewski Franciszek	T. I. 10 T. I. 38							2	80					nr. książeczki 23703.
81	L. 27169 18/12 1821	Tański Matiasz	T. I. 8							33	43			84	¾ 32	efekt nr. 1963, nr. książeczki 23702.
82	L. 7681/36 Mag.	Taxalny fundusz lwowski	T. I. 67 T. II. 43							3	72					nr. książeczki 8939, urząd taxalny tarnowski nadesłał 1 zł. 51 ct. i z tej sumy urosło 3 zł. 72 ct.
83	L. 5521/39 Mag.	Taxalny fundusz z masy Teodorowiczów	T. I. 70 T. II. 49	4	64											Pozostałość po zapłaceniu taksy.
84	L. 792/41 Mag.	Taxalny fundusz civil.	T. I. 71 T. II. 51	2	86											Ta suma pochodzi ze sprzedanych ruchomości.
85	L. 22726/44	Taxalny fundusz z masy Kiss.	T. I. 79 T. II. 61							2	42					nr. książeczki 9280.
86	L. 18834 19/7 1850	Wiśniowska Marya	W. I. 18 W. I. 136											56	½ 8	efekt nr. 1963.
87	L. 29900 16/10 1850	Wład Józef	W. I. 40 W. II. 7							204	23					nr. książeczki 23726.
88	L. 11424 14/4 1845	Włodek Tekla	W. I. 45 W. II. 10	84	98											
89	L. 4808 12/2 1851	Wilczek Katarzyna	W. I. 55 W. II. 49	1	93											
90	L. 7145 3/3 1851	Woyczyński Jan	W. I. 56 W. II. 51	6	35											
91	L. 5367/48 Mag.	Wirska Julia	W. I. 124 W. III. 151		½					14	19					nr. książeczki 18283.
92	L. 689/50 Mag.	Wohlfeil Kazimierz	W. I. 128 W. III. 161			220				267	57					nr. książeczki 19585, 3413, 37906. Oblig. nr. 170034, 170035.
93	L. 9723/50 Mag. 18/7 1850	Witwicki Jan	W. I. 130 W. III. 163	w dukat 94	ach 50	157	½ 46									nr. obligacyi 2884.
94	L. 27445 Mag. 7/12 1850	Wimmer i syn dom handlowy	W. I. 131 W. III. 163							52	5					nr. książeczki 5584.
95	L. 29074 Mag. 20/12 1850	Weinberg Hersch	W. I. 132 W. III. 165	2	½ 48											
96	1/12 1834	Wojnarowski Ignacy	W. I. 19 W. I. 138	24	45											
97	L. 29901 16/10 1850	Zarwański Stanisław	Z. I. 7 Z. I. 54							9	47					nr. książeczki 23835.
98	L. 20132 1/8 1848	Zurowski Władysław	Z. I. 40 Z. II. 9	2	66											
99	L. 23672/45	Zalewski Walenty	Z. I. 59 Z. II. 95	6	89					597	6					nr. książeczki 50291.

Edyktem niniejszym wzywa się każdego, ktoby do wykazanych depozytów rościł sobie pretensye, aby w przeciągu jednego roku, 6ciu tygodni i 3 dni do Sądu tutejszego się zgłosił i swe prawa wykazał, ile że po upływie oznaczonego niniejszem terminie depozyta te bądź w depozycie, bądź w funduszu umorzenia długów państwowych, bądź też w kasie oszczędności umorzone z gotówki, obligacyj, rewersów lub kosztowności się składające za przepadłe uznane i funduszowi przepadłości wydane będą.

Lwów, dnia 9. Lipca 1881.

(5508 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2358. Celem zabezpieczenia dostarczania żywności dla zdrowych i chorych więźni w c. k. zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie na rok 1882 a względnie na trzy lata, tj. 1882, 1883 i 1884 rozpisuje się konkurencya.

Pisemne oferty ostęplowane i zapieczętowane przy równoczesnem złożeniu wadyum pięciu tysięcy guldenów w gotówce lub w papierach wartościowych do kaucyj przypuszczalnych, mają być złożone w dyrekcyi zakładu najdalej do dnia 6go września 1881 o godzinie 12 w południe.

Spis potraw, warunki ofert i kontraktu, jakoteż ceny fiskalne, przejrzeć można w tutejszej kancelaryi.

Oferty muszą być przez oferenta własnoręcznym podpisem imienia i przezwiska z dokładnem podaniem miejsca mieszkania zaopatrzone, zawierać mają podanie żądanej ceny w cyfrach i słowach, tudzież i oświadczenie, że oferent przejrzał spis potraw, jakoteż warunki ofert i kontraktu i że się tymże bezwarunkowo poddaje.

Dalej muszą być oferty na blanketach w dyrekcyi Zakładu do tego celu przygotowanych wystosowane, przeto ubiegający się mają takowe blankety w dyrekcyi zakładu podnieść.

Oferty niedokładne lub powyższem wadyum nie pokryte, lub też inne warunki i ograniczenia zawierające, lub po upływie wyż wyrażonego terminu podane, nie będą uwzględnione.

Wszystkie złożone wadya pozostaną aż do rozstrzygnięcia c. k. Nadprokuratoryj Państwa w depozycie dyrekcyi zakładu karnego.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn
Lwów dnia 29 lipca 1881.

(5508 3—3) **Kundmachung.**

Zl 2358. Zur Sicherstellung der Bespeisung gesunder und kranker Häftlinge in der k. k. Männer-Strafanstalt zu Lemberg für das Jahr 1882, eventuel auf die Jahre 1883 und 1884, wird die Concurrenz ausgeschrieben, und sind schriftliche gestempelte und versiegelte Offerte bei gleichzeitigem Erlage des Vadiums von fünf Tausend Gulden im Baaren oder in kautionsfähigen Werthpapieren bis spätestens 6ten September 1881 Mittags um 12 Uhr bei der Strafanstalts-Direction einzubringen.

Die Speiseordnung, so wie die Offert- und Vertrags-Bedingniße dann Fiscal-Preise, können in der Directions-Kanzlei eingesehen werden.

Die Offerte müssen von dem Offerenten eigenhändig mit Vor- und Zunamen und genauer Bezeichnung des Wohnortes unterzeichnet sein, die Angabe des geforderten Preises in Ziffern und Worten, so wie die Erklärung enthalten, daß der Offerent in die Speiseordnung, dann in die Offert- und Vertrags-Bedingniße Einsicht genommen habe, und sich denselben unbedingt unterwerfe.

Weiters müssen die Offerte auf den bei der Strafanstalts-Direction hiezu vorbereiteten Blanqueten ausgefertigt sein, weßhalb Unternehmungslustige derlei Blanquete bei der Strafanstalts-Direction einzuholen haben.

Auf Offerte, welche unvollständig oder durch obiges Vadium nicht gesichert sind, oder welche eine andere Bedingung oder Einschränkung enthalten, oder nach Ablauf des obbezeichneten Termines überreicht werden, wird keine Rücksicht genommen.

Bis zur Entscheidung der k. k. Ober-Staats-Anwaltschaft bleiben alle erlegten Vadien im Depositе der Strafanstalts-Direction.

K. k. Direktion der Männerstrafanstalt
Lemberg am 29 Juli 1881.

(5327 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3964. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Janowi Kociumbas synowi i nieobjętej masie spadkowej Jana Kociumbasa ojca o zapłacenie 287 zł. 76 ct. a. w. z pn. rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu realności pod lk. 476 w Bóbrce położonej, nietabularnej, dłużników własnej, w trzech na dzień 24 sierpnia, 27 września i 27 października 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu tegoż sądu, w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 600 zł. a. w., pręczne 60 zł. aw., że realność powyższa w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś przy trzecim terminie i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie, że dla wierzycieli, którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 8 lipca 1871 prawo zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającej realności nabyli, kurator w osobie c. k. notaryusza p. Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec akt opisania i oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

C. k. sąd powiatowy
Bóbrka 9 czerwca 1881.

(5425 3—3) **Edykt.**

L. 4107. Niewiadomą z życia i miejsca pobytu p. Brygidę Padlewską zawiadamia się niniejszem, że w sądzie tutejszym pozostaje w toku pertraktacya spadku po jej ojcu śp. Tadeusza Skorupka Padlewskim zmarłym w Pleśniarach dnia 7 marca 1791.

W przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ obowiązaną jest p. Brygida Padlewska zgłosić się osobiście lub przez pełnomocnika i deklaracyę do spadku w sądzie tutejszym tem pewniej wnieść, ileże w przeciwnym razie pertraktacya spadku przeprowadzoną i ukończoną zostanie li tylko ze spadkobiercami deklarowanymi i z p. Mikołajem Krasowskim jako kuratorem dla p. Brygidy Padlewskiej ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy.
Zborów dnia 14 czerwca 1881.

(5460 3—3) **Edykt.**

L. 14088. C. k. sąd krajowy podaje do wiadomości, iż w dniu 11 października 1881 o godzinie 10 rano odbędzie się w tymże sądzie licytacya realności pod l. 302 dz. VIII (dawniej l. 12 gm. XI) w Krakowie a przez Magistrat Krakowski ze względów publicznych za pustkę uznanej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 127 zł. 20 kr. w. a., poniżej której i za jakąkolwiekbądź cenę realn ść ta sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 6 zł. 36 kr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wykaz hipoteczny przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kraków 17 czerwca 1881.

(5442 3—3) **Edykt.**

L. 15946. C. k. sąd powiatowy m. del. zawiadamia z życia i miejsca pobytu nie wiadomego Mykietę Rymyka z Chomiakowa że na prośbę c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie o wpisanie prawa zastawu dla Sa. 200 zł. w. a. z pn. jako dawnego ciężaru do wykazu hipot. N. 173 na imię jego zapisanego, został ustanowiony kurator w osobie adw. Dr. Wurzla z substytucyą Dr. Dwernickiego, któremu tenże wszelkie środki obrony, jakie w tej sprawie podjąć chce, udzielić winien.

Stanisławów dnia 17 grudnia 1880.

(5459 3—3) **Edykt.**

L. 13461. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem, że wskutek podania p. Karola Haempla z dnia 17 lutego 1881 l. 4424 dozwoloną i rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę $^1/_5$ część dóbr Babice, $^1/_5$ części dóbr Broszkowice p. Gustawa Dąmbskiego własnych a to celem zaspokojenia należytości p. Karola Haempla w kwocie 1000 zł. w. a. z przyn.

Sprzedaż ta odbędzie się w gmachu tut. sądu krajowego w dwóch terminach dnia 12 grudnia 1881 i dnia 8 marca 1882 każdym razem o godzinie 10 rano pod następującemi warunkami.

1) Przedmiot egzekucyjnej sprzedaży stanowi $^1/_5$ część dóbr Babice w gminie katastralnej Babice w okręgu c. k. sądu powiatowego w Oświęcimie położonych wedle karty własności B. poz. 8 i 9 p. Gustawa Dąmbskiego własne tudzież $^1/_5$ część Broszkowice wedle karty własności B. poz. 9 i 10 Gustawa Dąmbskiego własna wraz z wszelkiemi przynależytościami i prawami.

2) Część ta sprzedaną zostanie nie podzielnie i bez wszelkiej ewikcyi.

3) Cena szacunkowa w kwocie 6627 zł. w. a. stanowi cenę wywołania. Na pierwszych dwóch terminach sprzedaną będzie wzmiankowana $^1/_5$ część dóbr Babic i $^1/_5$ część Broszkowic tylko za cenę szacunkową lub wyżej ceny szacunkowej.

Na wypadek gdyby na żadnym z tych dwóch terminów nikt ceny szacunkowej nie ofiarował, wyznacza się termin na dzień 22 marca 1882 o godz. 10 rano w tutejszym sądzie do ułożenia warunków ułatwiających.

4) Chęć kupna mający złożą przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyę prowadzącej tytułem wadyum kwotę 670 zł. w. a. w gotówce lub w papierach wartościowych do złożenia za kaucyę prawnie kwalifikowanych według ostatniego urzędowego notowania kursu jednak nie wyżej wartości nominalnej.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania, tudzież wyciąg tabularny przejrzeć można w t. s. registraturze, zaś w dniu licytacyi w komisyi licytacyjnej.

O czem strony interesowane, wiadomi wierzyciele hipoteczni mający się sp zedać $^1/_5$ części dóbr Babic i $^1/_5$ części dóbr Broszkowic do rąk własnych, wreszcie ci wierzyciele, którzyby po dniu 17 stycznia 1881 prawo hipoteki na rzeczonej $^1/_5$ części dóbr nabyli, lub którymby uchwała dozwalająca licytacyi, lub późniejsze doręczone być nie mogły do rąk ustanawiającego się kuratora p. Dr. Artura Leo zawiadomienie otrzymuje.

Kraków 10 czerwca 1881.

(5446 3—3) **Edykt.**

L. 1167. Podaje się do publicznej wiadomości, że Maryanna Kluza z Parkosza, uznaną została za głupkowatą, a dla niej ustanowiono kuratora Jana Głogowskiego z Parkosza.

C. k. sąd powiatowy
Pilzno dnia 30 maja 1881.

(5465 3—3) **Edykt.**

L. 3805. C. k. Sąd powiatowy w Mielcu rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Banku galic. dla handlu i przemysłu w kwocie 130 zł. egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. 142 w Mielcu Wojciecha i Julii Wanatowiczów własnej, w jednym terminie na dzień 29 sierpnia 1881 na godz 10 ą rano, pod warunkami rezolucyą z dnia 4 sierpnia 1880 l. 2805 ogłoszonemi.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Protokół zastawniczego opisania oraz warunki przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Mielec dnia 7 lipca 1881.

(5488 3—3) **Edykt.**

L. 3587. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż odnośnie do uchwały c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 11 listopada 1879 l. 13563, celem zaspokojenia pretensyi wekslowej Perli Lieb przeciw Anci Kokuryk i Stefanowi Macur w kwocie 115 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 10 sierpnia 1881, 12 września 1881 i 12 października 1881, każdym razem o godzinie 9 przed południem ponowna egzekucyjna sprzedaż realności dłużników pod l. 16 w Bereżku położonej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 4 czerwca 1881.

(5471 3—3) **Edykt.**

L. 32743. Lwowski c. k. Sąd krajowy w sprawie egzekucyjnej Leopolda Standa przeciw Paulinie Suchorzewskiej pto. 2000 zł. z pn celem przeprowadzenia dozwolonej uchwałą z dnia 25 czerwca 1881 l. 24766 licytacyi gruntów p. d. l. 163 $^4/_4$ i 165 $^4/_4$ we Lwowie położonych egzekutki własnych, ustanawia kuratora w osobie adwokata pana dra Horwatha z substytucyą adwokata dra Mallego i o tem niniejszem z miejsca pobytu wyż zwaną egzekutkę przez niniejszy edykt zawiadamia.

Z c. k. Sądu krajowego
Lwów 23 lipca 1881.

(5509 3—3) **Edykt.**

L. 4418. C. k. sąd obwodowy podaje do powszechnej wiadomości, że celem doręczenia tusąd uchwały z dnia 11 grudnia 1880 l. 10.177 wydanej, w sprawie wekslowej Schaji Freundlicha przeciw Samuelowi Wolfschnowi czyli Wolfzahn o 29 zł. 37 ct. w. a. dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Samuela Wolfsohna czyli Wolfzahna ustanowił kuratorem Dra Wesołowskiego ze substytucyą Dra Brauna w Złoczowie zamieszkałych.

Złoczów 2 lipca 1881.

(5511 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 35243. C. k. sąd powiatowy miej. del. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść we Lwowie ogłasza, iż p. Gustaw Koch w myśl uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 16 lipca 1881 l. 31008 jako umysłowo chory uznany i że dla niego kurator w osobie p. Klemensa Topolnickiego we Lwowie, ustanowionym został.

Lwów dnia 24 lipca 1881.

(5492 3—3) **Edykt.**

L. 10530. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia Mojżesza Chaima Reitera, że pod dniem 28go lipca 1881 do l. 10530 przeciw niemu Kohos Kofler, wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 50 zł. w. a. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu Mojżesza Chaima Reitera, ustanowiono dlań na jego koszta i niebezpieczeństwo kuratora w osobie pana adw. Dra Horowitza z zastępstwem pana adw. Dra Mantla, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono, wzywa się przeto Mojżesza Chaima Reiter, by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wynikłe mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol 27 lipca 1881.

(5468 3—3) **Edykt.**

L. 2426. C. k. sąd powiatowy w Wojniczu wzywa z miejsca pobytu niewiadomą Maryannę Bard n. aby w przeciągu jednego roku do spadku po Franciszku Bardonie zgłosiła się, w przeciwnym bowiem razie spadek, z ustanowionym dlań kuratorem Janem Bardonem z Wesołowa, przeprowadzonym będzie.

C. k. sąd powiatowy
Wojnicz dnia 29 maja 1881.

(5467 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2520. W dniach 6 września 4 października i 8 listopada 1881 każdym razem przed południem sprzedana będzie w tut. c. k. sądzie powiat realność pod N. 153/57 w Zbydniewie położoną Ignacego Bieleckiego własna na zaspokojenie należytości Eliasza Pfeffera w ilości 57 zł 50 ct. z pn.

Cena wywołania wynosi 977 zł. zakład zaś 98 zł. który przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi sądowej złożyć należy.

Warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Rozwadów dnia 21 maja 1881.

(5487 3—3) **Edykt.**

L. 548. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie, wzywa nieobecnego Piotra Orzechowskiego, aby w przeciągu jednego roku do spadku po zmarłem w Wólce 16 stycznia 1880 Michale Orzechowskim się zgłosił, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z kuratorem Hryciem Ilaszem przeprowadzone będzie.

Rymanów dnia 18 lutego 1881.

(5499 3—3) **Edykt.**

L. 8582. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia nieobecną Rozę Jäcklową, że przeciw niej nakaz zapłaty sumy 131 zł z pn., na rzecz Gustawa Steinera i spółki wydanym i ustanowionemu dla niej kuratorowi adwokatowi Dr. Szydłowskiemu doręczonym został, któremu swej informacyi udzielić, lub innego pełnomocnika sądowi wskazać ma.

Stanisławów 27 lipca 1881.

(5458 3—3) **Edykt.**

L. 4505. C. k. sąd powiatowy wiadomo czyni, że Danyło Perebenda gospodarz z Szwajkowiec na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 2go maja 1881 l. 6010 marnotrawcą uznany został.

Kuratorem ustanawia się Andryja Prockow.

Czortków 21 maja 1881.

(5485 3—3) **Obwieszczenie.** L. 2311.

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Jana Stachury w kwocie 115 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż 2 kawałków gruntu do $^1/_4$ części roli Wojdylowej w Naprawie pod l. k. 144 należących w 3 terminach t. j. dnia 12 września, 10 października i 14 listopada 1881, każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 19 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Jordanów dnia 23 czerwca 1881.

(5461 3—3) **Edykt.**

L. 14332. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Antoniego Gagatnickiego z miejsca pobytu i życia niewiadomego a w razie jego śmierci jego spadkobierców z miejsca pobytu i osoby niewiadomych, że Joanna Bartmańska, Karolina Szemiot, Wiktorya Horodeńska i Ludwik Krzystkiewicz przeciw nim dnia 8 czerwca 1881 l. 14332 skargę o extabulacyę prawa zastawu dla obowiązków Wincentego Majchrowicza w poz. dom. 280 p. 440 n. 9 haer. stanu biernego dóbr Wieża i Gruszów na rzecz Antoniego Gagatnickiego zaintabulowanego wynieśli.

Ustanawiając dla pozwanych kuratorem adw. Dra Pieniążka w Krakowie, wzywa ich, ażeby kuratorowi swoje dowody udzielili lub wskazali sądowi innego pełnomocnika.

Kraków 17 czerwca 1881.

(5478 3—3) **Edykt.**

L. 8891. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z życia i miejsca zamieszkania niewiadomą Maryannę z Borków Niesiołowską, iż Eufrozyna z Gromanów Gromanowa i Leon Groman właściciele dóbr Radgoszcz wielki pozew przeciw niej o zawyrokowanie, że uwidoczniona w stanie czynnym dóbr Radgoszcz wielki część II. w pozycyi dom. 89 pag. 454 n. haer. 9 adnotacya pertraktacyi spadku po Damianie Niesiołowskim jako tychże dóbr się nietycząca, nie ma żadnego znaczenia, a wskutek tego, że Eufrozyna i Leon Gromanowie są właścicielami całych dóbr Radgoszcz wielki część II. z przyl. wytoczyli, że dla niej adwokat Dr. Pietrzycki kuratorem ustanowionym został, i poleca jej by temuż swemu zastępcy potrzebnej pomocy udzieliła, albo innego zastępcę swego sądowi wskazała w przeciwnym bowiem razie skutki tego zaniedbania sama sobie przypisze.

W Tarnowie dnia 14 lipca 1881.

(5469 3—3) **Edykt.**

L. 3003. C. k. sąd powiatowy wzywa z miejsca pobytu niewiadomych Jana i Stanisława Dadejów, aby w przeciągu jednego roku do spadku po Marcinie Dadejów w Bilczy na dniu 13 lutego 1880 r. zmarłym zgłosili się w przeciwnym bowiem razie spadek z ustanowionym dla nich kuratorem Szczepanem Latochą przeprowadzonym będzie.

Wojnicz dnia 4 maja 1881.

(5545 1—3)

Kundmachung
des k. k. Finanzministerium

im Betreff der Ausfolgung neuer Couponsbogen zu den Obligationen à 100 fl der einheitlichen Staatsschuld (Noten und Silber = Rente)

1 Die Ausgabe der neuen Couponsbogen zu den Obligationen à 100 fl. der einheitlichen Staatsschuld (Noten= und Silber= Rente) wird an den nachfolgenden Terminen beginnen:

Bezüglich der Silber = Rente=Obligationen mit Jänner=Verzinsung am 1 September 1881
„ „ Noten= „ „ „ Februar= „ „ 1 Oktober 1881
„ „ Silber= „ „ „ April= „ „ 1 Dezember 1881 u
„ „ Noten= „ „ „ Mai= „ „ 1 Jänner 1882.

2 Die neuen Couponsbogen zu den Obligationen à 100 fl. enthalten 27 Halbjahrs=Coupons und einen Talon

Die neuen Couponsbogen können — von den sub 1 aufgeführten Terminen angefangen — erhoben werden:

a) bei der k. k. Staatsschuldenkasse in Wien;
b) bei den k. k Länderkassen außerhalb Wiens und den k. k Steuerämtern;
c) bei den klg. ung Cassen und Aemtern, welche die Einlösnng derCoupons der Obligationen der einheitlichen Staatsschuld vornehmen;
d) in Amsterdam, Antwerpen, Augsburg, Basel, Berlin, Breslau Brüssel, Cöln, Darmstadt, Dresden, Frankfurt a|M Genf, Hamburg, Leipzig, London, Mailand, Mannheim, München, Nürnberg, Paris, Stuttgart, Venedig, Zürich bei den an jenen Plätzen bekannt zu gebenden Vermittlungsstellen

3. Bei der k. k. Staatsschuldenkasse haben die Parteien, wenn sie mehr als einen Talon beibringen, die Talons mittelst Consignationen getrennt nach Categorien (Noten= oder Silber= Rente) und Zinsen=Terminen einzureichen

Ueber mehrere Consignationen derselben Categorie ist ein Summarium mit Angabe der Anzahl Packete, Termine und Stückzahl der Talons beizubringen

Einzelne Talons sind ohne Consignation einzureichen; auf der Rückseite solcher Talons ist der Name und Wohnort des Einreichers anzusetzen

Einzeln überreichte Talons werden sogleich liquidirt und die dafür erkommenden Couponsbogen den Parteien noch am Einreichungstage ausgefolgt.

Für die mit Consignation eingereichten Talons wird ein Rückschein ausgegeben und hiebei der Partei der Zeitpunk mitgetheilt, zu welchem die enfprechenden Couponsbogen gegen Abgabe des Rückscheines werden erfolgt werden.

4. Bei den im Paragraph 2 sub b) c) und d) genannten Stellen sind die Talons mittelst in duplo ausgestellter Verzeichnisse zu überreichen, welche die wesentlichen Merkmale der Talons, (Kategorie, Nummer, Umwechslungstermin) enthalten und von der Partei unter Angabe ihres Wohnortes unterfertigt werden müssen. Für die Talons jedes Termins ist ein abgesondertes Verzeichniß zu verfassen.

Die eingereichten Talons werden von der Vermittlungsstelle mit der Bestätigung der Anmeldung versehen und sodann der Partei unter Angabe des Zeitpunktes, zu welchem die Couponsbogen erhoben werden können, zurückgestellte Zur angegebenen Zeit werden der Partei die neuen Couponsbogen gegen Beibringung und unter Einziehung der mit der Bestätigung der Anmeldung versehenen Talons ausgefolgt werden.

Die Erhebung der Couponsbogen kann nur bei derjenigen Vermittlungsstelle stattfinden, bei welcher die correspondirenden Talons zum Zwecke der Couponsbogenerhebung präsentirt und mit der Anmeldungsklausel versehen worden sind

5. Die neuen Couponsbogen werden an die Parteien unentgeltlich verabfolgt.

(5534 1—3) **Edykt**

L. 3771 Zawiadamia się nieznanego z życia i miejsca pobytu Stanisława Jezierskiego, że celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 15 grudnia 1880 l. 7816 ustanowiono dlań kuratorem Teodora Kotowicza w Mikołajowie i temuż uchwałę tę doręczono

Wzywa się go zatem, o podanie kuratorowi środków obrony, lub o zamianowanie innego zastępcy, gdyż skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał

C. k. sąd powiatowy.

Mikołajów 25 czerwca 1881.

(5549 1—3) **Edykt.**

L. 32993 Odnośnie do edyktu z dnia 29 stycznia 1881 l. 1484 w Nrach. 47 48. 49. gazety Lwowskiej ogłoszonego c k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia posiadaczy w tym edykcie poszczególnych kuponów listów zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, iż termin okazania tych kuponów tut. sądowi tamże na 1 rok 6 tygodni i 3 dni postanowiony pod rygorem amortyzacyi w razie wylosowania którego z listów w edykcie powyższym opisanych od dnia wylosowania listu biedz poczyna.

Lwów 30 lipca 1881.

(5533 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4560. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Maryi Schmidt przeciw spadkobiercom Jana Schmidta w kwocie 254 zł. w dniach 9 września i 14 października 1881, publiczna sprzedaż fizycznie nieodzielnej połowy realności pod l. 12 w Rosenbergu położonej, kazdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 325 zł. a zakładem 33 zł. przeprowadzoną będzie.

Jeżeliby na tych terminach cena szacunkowa uzyskaną być nie mogła, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 14 października 1881 o godż. 4 po południu, poczem dopiero trzeci termin będzie wyznaczonym. Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tut sąd. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 8 lipca 1881.

(5332 1—3) **Edykt.**

L. 12411. C. k. sąd powiatowy w Brodach z miejsca pobytu niewiadomym Majerowi Jerichower, Hindzie Jerichower wiadomo czyni, że dla nich kuratorem adw. krajowego p. Dr. Weisteina ustanowiono i jemu t. s. uchwałę z dnia 14 sierpnia 1878 l. 6075 dozwalającą intabulacyę praw własności do 10/11 części połowy realności pod l. 47/67 w Starych Brodach na rzecz Rozalii Sibermann doręczono.

Brody, 6 grudnia 1880.

(5530 1—3) **Edykt.**

L. 3431. C. k. sąd powiatowy w Radzichowie podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 40 zł. w. austr. Ruwinowi Mozesowi od masy leżącej Semona Mantyny należącej się sprzedaną zostanie w dniach 6 września, 11 października i 8 listopada 1881 każdym razem o godzinie 10 z rana w sądzie tutejszym w drodze publicznego przetargu realności w Niestanicach pod l. 177 położona.

Cena wywołania 470 zł.

Zakład 47 zł.

Resztę warunków licytacyjnych mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Radziechów 18 czerwca 1881.

(5535 1—3) **Edykt.**

L. 2177 W dniu 20 września 1881, o godzinie 10 z rana przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod nr. 102 w Wadowicach górnych położonej, Wawrzyńca i Apoloni Wyżgów własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, celem ściągnięcia pretensyi banku gal. dla handlu i przemysłu w kwocie 240 zł pod warunkami w rezolucyi ts z dnia 28 grudnia 1880 l 8204 wyrażonymi.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl dnia 21 maja 1881

(5548 1—3) **Edykt.**

L. 30704. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia sumy 135 zł. w. a. z pn. za potrąceniem kwot 152 zł. 41 ct. i 13 zł. 78 ct. w. a. na rzecz stowarzyszenia kredytowego właścicieli realności we Lwowie odbędzie się dnia: 15 września 1881, o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya realności do Wawrzyńca Karpińskiego należącej we Lwowie pod l. 188 za rogatką Łyczakowską położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, na którym to terminie realność ta za każdą cenę nawet niżej ceny wywołania 1226 zł. 45 ct. w. a sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 62 zł. w. a. złożoną być ma, że akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze przejrzeć można, wreszcie że dla możliwych wierzycieli zastawniczych c. k. adwokat Dr. Gorecki kuratorem a tegoż zastępcą adwokat Dr. Nurkowski jest mianowany.

Lwów dnia 16 lipca 1881.

(5543 1—3) **Edykt.**

L. 24054. C. k sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic akcyj. banku hipotecznego 290 zł. 290 zł. i 7944 zł 29 ct w. a. z pn. odbędzie się dnia: 15 września 1881, o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya części dóbr Jaśniska do Arona Salamona dw. im. Bund wedle Dom. 437 pag. 226 i 227 n. 10 i 11 haer. należących w powiecie Janowskim położonych, na którym terminie te części dóbr i niżej ceny wywołania 16000 zł. sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 800 zł. złożoną być ma, akt szacunkowy i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla wszystkich, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 9 lutego 1881, rzeczowe prawa na wspomnionych częściach dóbr nabyli, lub którymby uchwały niniejszej sprawy egzekucyjnej się tyczące z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat Dr. Goldberg kuratorem, a jego zastępcą adwokat Dr. Feiles mianowany został.

Lwów dnia 23 lipca 1881.

(5544 1—3) **Edykt.**

L. 32806. Odnośnie do edyktu z dnia 15 stycznia 1881 l. 412 w Nrach 19, 20 i 21 Gazety Lwowskiej ogłoszonego, którym wezwano posiadaczy skradzionych Waleryi Czarniakowskiej w nocy z 4 na 5 grudnia 1880 w Lisiczyńcach kupony od 6% listu hipotecznego Ser. D. Nr. 17993 na 1000 zł. opiewającego, aby te kupony w ciągu roku sześciu tygodni i 3 dni od dnia zapadłości każdego kuponu licząc sądowi przedłożyli, inaczej kupony te za umorzone uznane zostaną, zawiadamia c. k. sąd krajowy we Lwowie posiadaczy tych kuponów, iż w razie wylosowania wyżej opisanego listu c. k. gal. uprz. banku hipotecznego powyższy termin do okazania zginionych kuponów od dnia wylosowania listu hipotecznego biedz poczyna.

Lwów 23 lipca 1881.

(5536 1—3) **Edykt.**

L. 1090. C. k. sąd powiatowy w Radomyślu uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Buczkowskiego, że w sprawie Salamona Salpetra przeciw niemu o 6 zł. z pn dlań kuratorem Nikodem Marcinkiewicz został ustanowiony.

Wzywa się go, ażeby celem przestrzegania swych praw o miejscu swego pobytu kuratora uwiadomił, albo osobiście stanął, lub też przez inną osobę dał się zastąpić.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl dnia 24 lutego 1880.

(5556 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5044. C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że ts. obwieszczenie z dnia 19 maja 1881 l. 3188 w l. 152, 153 i 155 urzędowej częś i Gazety Lwowskiej ogłoszone dotyczy sprawy spadkobierców Süssia Lukaczera przeciw Jakubowi Zergerowi ojcu i Jakóbowi Zergerowi synowi o zapłacenie 541 zł. w. a a nie jak mylnie wydrukowano sprawy Lüssia Kukaczera przeciw Jakóbowi Zorgerowi ojcu i Jabóbowi Zergerowi synowi.

C. k. Sąd powiatowy

Bóbrka 20 lipca 1881.

(5529 1—3) **Edykt.**

L 671. C k Sąd powiatowy w Kamionce str wzywa z imienia i nazwiska niewiadomych spadkobierców Pawła Becker z Jazwina ad Dobrotwór, tusądowem postanowieniem z dnia 25 czerwca 1868 l. 2171 za umarłego uznanego, jako też z imienia i miejsca pobytu niewiadomych sukcesorów Margarety Völpel, żeby w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia w tutejszym sądzie zgłosili się, prawa swe do spadku po Pawle Becker wykazali i oświadczenie na podstawie prawnego porządku dziedziczenia tem pewniej wnieśli, ile że w razie przeciwnym spadek z tymi, którzy się zgłoszą i tytuł prawny do spadku wykażą, pertraktowany i im w miarę ich pretensyj przyznany zostanie, a gdyby nikt nie oświadczył się, spadek jako bezdziedziczny wysokiemu skarbowi państwa przyznany zostanie.

Kuratorem dla nich został ustanowiony Michał Kislinger.

Kamionka dnia 29 marca 1881.

(5528 1—3) **Edykt.**

L 10440 W c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach odbędzie się w dniach 31 sierpnia 1881, 3 października 1881, i 2 listopada 1881 każdym razem o godzinie 10 tej rano, celem zaspokojenia pretensyi ks. Jana Sauczyca publiczna przymusowa sprzedaż realności w Gładyszowie pod l. k. 50 położonej, dłużnika Michała Schmajdy własnej

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 152 zł, a realność powyższa na pierwszych dwóch terminach tylko za tę cenę lub wyżej takowej, na trzecim zaś terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 15 zł. 2 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akta zastawniczego opisania i oszacowania w registraturze tutejszego sądu przejrzane być mogą.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice dnia 23 lipca 1881.

(5550 1—3) **Edykt.**

L. 9513. C. k. Sąd lwowski miejsko-delegowany S-k. II przeprowadzi w dniach 5 września, 11 października i 9 listopada 1881 każdym razem o 10tej godzinie rano w biurze III egzekucyjną sprzedaż jednej czwartej części realności pod l. 77 w Zamarstynowie Jana Popka własnej, wykaz hipoteczny l. 82 na zaspokojenie pretensyi Karola Tkacza i Antoniego Mokrzyckiego w kwocie 98 zł. 94 ct. w. a. W pierwszych dwóch terminach ta realność sprzedaną będzie za cenę szacunkową 543 zł. lub wyższą, w trzecim terminie poniżej ceny szacunkowej. Wadyum 55 zł.

Dla wierzycieli, którzyby po 13 lipca 1881 do tabuli weszli, lub którym uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, jest ustanowiony kurator adwokat dr. Popiel substytut tegoż adwokat dr. Raabe.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Lwów dnia 28 lipca 1881.

(5539 1—3) **Edykt.**

L. 5873. C. k. Sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że Dmytro Serbyn ze Stryja za marnotrawcę uznany został.

Kuratorem ustanowiony jest Jurko Dykun ze Stryja.

Stryj dnia 9 maja 1881.

(5538 1—3) **Edykt.**

L. 5807. C. k. Sąd powiatowy w Stryju wzywa wszystkich, którzyby do sumy 84 zł. w. a. z ugody sądowej z dnia 6 maja 1826 do l. 370 pochodzącej, a w stanie biernym realność pod l. 229 na Łanach w Stryju jak Dom. VI p 436 n. 1 on. na rzecz Srula Feuersteina intabulowanej jakie prawa rościli sobie, aby z takowemi najdalej do 15 sierpnia 1882 w tutejszym sądzie zgłosili się, ile że w razie przeciwnym pozycya powyższa jako umorzona uznaną i z księgi gruntowej wykreśloną zostanie.

Stryj dnia 16 czerwca 1881.

(5537 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4543. C. k. Sąd powiatowy w Stryju podaje, że realność pod l. 42 w Brygidynie położona, ciało tabularne stanowiąca w dniach 25 sierpnia, 22 września i 27 października 1881 o godzinie 10 rano na zaspokojenie pretensyi 150 zł. w. a. z pn. na rzecz Mayera Druckera licytacyjnie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 1698 zł.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądowej registraturze.

Stryj dnia 1 lipca 1881.

(5525 2—2) **Kundmachung.**

Zl. 1220. Am 9ten August d. J. wird die zweite und nöthigenfalls am 17 August d. J, die dritte Offertverhandlung bei der Direktion des k k Staatsgestütes in Radautz wegen Verpachtung der Propinations-Gerechtsame in der Iten und XIIIten Section unter den am 20 Juni d. J verlaubtbarten Bedingungen jedesmal um 3 Uhr Nachmittags abgehalten werden.

Gleichzeitig wird die nächst der Brennerei und der Mastställung der Iten Propinations=Section gelegene Radautz'r IIte gemauerte Mahlmühle mit einem Flach= und drei Beutelgängen nebst der dazu gehörigen Bau= und Nutzarea von 3,8815 hectar, welche Mühle ein unerläßliches Bedürfniß für die Pächter der Iten Propinations=Section ist, auf gleiche Zeitdauer d. i vom 1ter Jänner 1882 bis 30ten April 1890 unter den am 11ten Mai l. J. kundgemachten Bedingungen der Verpachtung im Offertwege ausgesetzt; jedoch werden auf diese Mühle nur abgesonderte Offerte entgegengenommen werden.

Hiezu werden Pachtlustige eingeladen und können die Offertverhandlungsbedingnisse in der Expedits-Kanzlei eingesehen werden.

K. k Staatsgestüts=Direktion

Radautz am 1ten August 1881.

(5517 2—3) **Edykt.**

L. 6184. W dniach 16 sierpnia, 19go września i 24 października 1881 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności l. wyk. hip. 163, połowy realności l. wyk. hyp. 170 piątej części realności l. wyk. hip. 35 i jednej trzeciej realności l. wyk. hipotecz. 37 dla gminy Pianowice objętych dłużników Michała i Anny Szewczyków własnych, w sprawie c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Michałowi i Annie Szewczykom pto 29 złr. 40 ct. a. w.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 900 zł.

Wadyum 90 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy miej. del.

Sambor 9 maja 1881.

(5507 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3114. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 292 zł. 16 ct. sprzedaną będzie przymusowo w dniach: 12 września, 13 października, i 14 listopada 1881, w sądzie tutejszym każdym razem o godzinie 10 przed południem realność dłużnika Jędrzeja Kowalczyka w Rzeszutarach pod l. 30—80 położona ciała tabularnego nie mająca.

Cena wywołania wynosi 700 zł. zakład 70 zł.

Akt zastawniczego opisania i resztę warunków sprzedaży wolno przeglądnąć w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka dnia 10 lipca 1881.

(5477 3—3) **Edykt.**

L. 9232. C. k. sąd obwodowy w Samborze uwiadamia Antoninę Bańkowską z miejsca pobytu nieznaną, że dnia 11 lipca 1881 wniosła Józefa Pawlewiczowa podanie do l. 9232 w imieniu własnem, tudzież jako wykazana pełnomocniczka Felicyi Olszewskiej, Henryki Pawlewicz, Władysławy Czajkowskiej, Pauliny Nortowskiej, Michała Pawlewicza, i Leokadyi Pawlewicz o postanowienie kuratora ad actum dla nieobecnej Antoniny Bańkowskiej i pozwolenie obdłużenia 9/112 części realności pod lk. 31 dz. lw. a 59 dz m. w Samborze, tej nieobecnej własnych kwotą 1500 zł. w. a. że dla niej postanowiono kuratora ad actum p. Dra Kohna w Samborze z zastępstwem p Dra Steuermanna w Samborze, i że do przesłuchania na treść rzeczonego wyżej podania, wyznacza termin na dzień 30 września 1881, godz. 10 rano.

Wzywa się zatem Antoninę Bańkowską, ażeby wcześnie przed terminem udzieliła kuratorowi odpowiedniej informacyi lub też wskazała sądowi innego zastępcę, w przeciwnym bowiem razie, skutki niedbalstwa, sama sobie będzie musiała przypisać.

Sambor dnia 19 lipca 1881.

(5473 3—3) **Edykt.**

L. 4316. C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia, że wskutek wyboru wierzycieli masy rozbiorowej Oskara Lipnera, mianowano stałym zawiadowcą powyższej masy rozbiorowej adwokata dr. Rascha a tegoż zastępcą Schaję Kohna.

Kołomyja dnia 5go maja 1881.

(5447 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 498. C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie celem zaspokojenia Jana Różałowskiego z kwotą 400 zł. w. a. z pn. odbędzie przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l 4 w Pilźnie położonej, dłużników Majera i Sary Ryfki małżonków Weissów własnej, na jednym terminie dnia 2go września 1881 o godzinie 10tej z rana, w tutejszym sądzie odbyć się mającym.

Wartość szacunkowa owej realności wynosi 6789 zł. 50 ct., poniżej której takowa sprzedaną będzie, o ile przez to wierzyciele hipoteczni zaspokojeni będą, wadyum wynosi 10 prc. wartości szacunkowej.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania, i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w archiwum tutejszego sądu.

Pilzno dnia 16 kwietnia 1881.

(5434 3—3) **Edykt.**

L. 2037. Ogłasza się, że celem zaspokojenia pretensyi Izraela Wittlin w kwotach 70 i 70 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 25 sierpnia, 28 września, i 27 października 1881, każdym razem o godz. 10tej przed połud. w tutejszym sądzie a to na pierwszych dwu terminach nie niżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś za jakąkolwiek bądź cenę, przymusowa publiczną licytacyę realności pod l. k. 61 w Horpinie położonej wedle wyk. hip nr. 32 gminy Horpina, dłużnika Andrucha Krzanowskiego Kazików własnej.

Cena szacunkowa i wywołania 740 zł. w. a. Wadyum 74 zł w. a.

Reszta warunków i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze. Dla wierzycieli którzyby po dniu wystawienia wyciągu do tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie Wincentego Ilnickiego z Kamionki.

Kamionka 23 czerwca 1881.

Doniesienia prywatne.

L. 621. (5547 1—3)

Krajowa wyższa szkoła rolnicza w Dublanach.

Wykłady roku szkolnego 1881/2 rozpoczynają się z dniem 8go września r. b. Zgłoszenia o przyjęcie wniesione być mają najdalej do dnia 1 września 1881 do podpisanej Dyrekcyi, która bliższych objaśnień każdego czasu udziela.

Dublany p. Lwów.
Dyrekcya
krajowych szkół rolniczych.

L. 3019. (5371 3—6)

Ogłoszenie.

Rozpisuje się licytacya przez oferty na dostawę szpitalowi powszechnemu krajowemu we Lwowie w 1882 r., to jest od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia 1882, z oznaczeniem w przybliżeniu ilości:

1. Drzewa opałowego rocznie

a) Bukowego	metr. kubicznych	1800
b) Brzozowego	„ „	800
c) Sosnowego	„ „	600

2. Mleka dziennie:

a) niezbieranego	litrów	125
b) zbieranego	„	125

Tak drzewo jak i mleko powinny być dostawiane w najlepszych gatunkach, mleko codziennie w oznaczonych godzinach i ilościach, drzewo zaś w miarę zażądania i w ilościach oznaczonych przez Zarząd szpitala.

Bliższe wyjaśnienia udzielać będzie Zarząd szpitala, gdzie można przejrzeć warunki, na podstawie których kontrakt zawartym zostanie i które po podpisaniu dołączyć trzeba do oferty.

Oferty opieczętowane i należycie ostemplowane przy dołączeniu wadyum 5 procent od całej rocznej dostawy, składać należy na ręce Dyrekcyi szpitala do dnia 24 sierpnia r. b. w dniu zaś następnym d. 25 sierpnia o godzinie 11 przed południem, w kancelaryi Dyrekcyi szpitala, odbędzie się naprzód otwarcie ofert, a następnie ustna licytacya.

Do kontraktu wymaganą będzie kaucya w wysokości 10 procent od całej rocznej dostawy.

Dyrekcya szpitala powszechnego krajowego.
Lwów dnia 25 lipca 1881

Galicyjski Bank kredytowy.
Wykaz z dniem 31 lipca 1881.

Asygnaty kasowe	zł.	771.000.—
Wkładki na książeczki	zł.	1,885.806.06

(5546)